Nr. 132 Poniedziałek 9 Czerwca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 czerwca b. r. Namiestnikowi w Czechach, feldmarszałkowi-porucznikowi Alfredowi baronowi Kraus, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony pierwszej klasy z dekoracyą wojskową trzeciej klasy, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem bankierowi w Bukareszcie, Mojżeszowi von Waldberg, jako kawalerowi orderu żelaznej korony drugiej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan baronowski.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku piechoty barona Scudier nr. 29, Michałowi Manojlović'owi, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 czerwca b. r. radcę skarbowego, Alojzego Eisenhauer, zamianować najmiłościwiej starszym radcą skarbowym dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu w Wiedniu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 czerwca b. r. radcy skarbowemu, Franciszkowi Petzold, w Wiedniu, w uznaniu jego długoletniej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy skarbowego, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 czerwca b. r. dyrektorowi więzienia sądu krajowego w Wiedniu, Ferdynandowi Lutzer, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i nader pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Jozefa.

Minister wyznań i oświecenia zamianował kierownika szkoły ludowej w Brzeżanach, Stanisława Kosteckiego, inspektorem szkolnym powiatowym dla okręgu szkolnego Zaleszczyki, a nauczyciela szkoły wydziałowej w Samborze, Adryana Łotockiego, powiatowym inspektorem dla okręgu szkolnego kołomyjskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 czerwca.

W stanie rokowań, które miały prowadzić do rozwiązania kwestyi egipskiej, przyszło według najświeższych doniesień do nieporozumień, które znowu pomyślne zakończenie sprawy odraczają. Dzienniki angielskie usiłują winę zwłoki przypisać wygórowanym żądaniom Francyi, co niezgodne jest z opinią publiczną całej Europy, która przyznała, że w ostatnim peryodzie kwestyi egipskiej dyplomacya francuska była wyrazem życzeń wszystkich interesów międzynarodowych nad Nilem. Przyczyna zatem zwłoki tkwi gdzieindziej, a najprawdopodobniej w nieufności rządu tureckiego, jako mocarstwa najbardziej interesowanego w Egipcie, a powtóre zaś w opozycyi angielskiej, która, od pierwszej chwili rozpoczęcia rokowań z Francyą, protestowała przeciw ustępstwom. Przyczyny niechęci Porty, o których donoszą z Konstantynopola, są nietylko zrozumiałe, ale ze stanowiska tureckiego także usprawiedliwione. Rząd turecki nie żąda bynajmniej rozszerzenia praw swoich, ale nie chce także dopuścić do ich uszczuplenia, a opiera się głównie na traktatach i ostatnim firmanie, który instalował dzisiejszego kedywa Egiptu. Utrata terytoryów sułtańskich jest tak znaczną, że obecnie uważa sułtan za najpierwszy obowiązek nie odstąpić więcej ani piędzi ziemi. Obowiązek ten tem większy jest, według zapatrywań sfer tureckich, względem Egiptu i jego pogranicznych ziem, jak Sudan, ponieważ ziemie te zajmowane są przez ludność muzułmańską, wobec której chcą w Konstantynopolu okazać stanowczość. Przeciw tak jasnym wywodom wystąpił gabinet angielski z mętnym według rządu tureckiego planem kooperacyi, chcąc Turcyę uczynić narzędziem swojem i pośród ludności jej podległej. W propozycyi tej nadto, zakomunikowanej przez posła Dufferina Turcyi, nie ma nawet tego warunku, który wymogła w pierwszej chwili rokowań Francya, że wojska angielskie ustąpią po pewnym z góry naznaczonym terminie z Egiptu.

W Anglii tymczasem, jak się dowiadujemy z ostatnich doniesień, zaszedł nowy zwrot w opinii tego stronnictwa, które popierało dotychczas usilnie gabinet p Gladstona. Oto pewna frakcya stronnictwa liberalnego zawiadomiła kanclerza, że z chwilą otwarcia posiedzeń parlamentarnych wystąpi otwarcie przeciw rokowaniom z Francyą i przeciw abdykacyi w Egipcie. Frakcya ta najniespodzianiej grozi Gladstonowi, że głosować będzie przeciw ministerstwu w razie, gdyby rząd angielski zamierzał odstąpić praw swoich, zdobytych nad Nilem tylu ofiarami. Pogróżkę tę chce owa frakcya wykonać bez względu na to, czy Anglia praw swoich odstąpi na rzecz Europy, czy Francyi, lub ulegając konieczności, zechce powierzyć uregulowanie spraw egipskich samej Turcyi. Jak widać z tonu doniesienia, opozycya liberalna nie liczy się z pozytywnemi zobowiązaniami rządu angielskiego względem Porty, której zwierzchnictwo rząd ten uznawał i podnosił w każdej nocie, przesyłanej w ostatnich czasach do Konstantynopola. Idzie zatem tej nowej, już nie z torysów, ale z obozu liberalnego złożonej opozycyi, nie o rozumną politykę i jej konsekwencye, ale po prostu tylko o obalenie gabinetu, który przez ustępstwa dla Francyi i uznanie praw Turcyi w Egipcie, zdawał się wstępować na jedyną w tej chwili drogę, mogącą wyprowadzić z kłopotów. Niespodziewana ta opozycya jest też, zdaje się, jednym z głównych powodów skrępowania politycznej akcyi angielskiej i zwłoki w ostatecznem rozwiązaniu kwestyi egipskiej.

Sprawy krajowe.

(*Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie*).

Przy sposobności złożenia rachunków w kwietniu 1881 roku, zarząd Muzeum przemysłowego miejskiego przedłożył Reprezentacyi miasta sprawozdanie z czynności zarządu w okresie czasu dwuletniego, t. j. od 1879 do 1880 roku włącznie. Obecnie przedkładając szczegółowe zestawienie wydatków i przychodu wraz z dotyczącemi alegatami po koniec roku 1883 w myśl §. 12 statutu muzealnego, zarząd Muzeum przedstawił zarazem w ogólnym poglądzie zarys czynności, dokonanych ze strony zarządu w ciągu trzech lat ostatnich, z którego to sprawozdania wyjmujemy następujące szczegóły:

Wierny zasadom, które określa statut muzealny co do rozwoju dodatnich wpływów instytucyi na zewnątrz w znaczeniu materyalnem i moralnem, zarząd Muzeum przedsiębrał możebne starania, ażeby w tym kierunku jak najrozleglejsze rezultaty osiągnąć. Zamierzył zatem zarząd Muzeum, idąc w myśl statutu, urządzić cały szereg wy-

LISTY KRAKOWSKIE

Gwarno i ludno było w Sukiennicach. Stara kazimierzowska budowa, tak pięknie i inteligentnie odrestaurowana, wrzała życiem i ruchem. W jej murach, które były niemymi świadkami tylu wypadków i zdarzeń, obradowali polscy uczeni i literaci pod wezwaniem największego naszego wieszcza epoki odrodzenia. Teraźniejszość zlewała się z przeszłością, a złota nić literatury i poezyi służyła im za węzeł. Oby z tego połączenia zawitała znowu świetna przyszłość, nowa epoka odrodzenia. Społeczeństwo, dbałe o zachowanie swego dobytku cywilizacyjnego i trzymające dzielnie w swem ręku sztandar postępu i reformy, powinno z radością witać podobne zjazdy, z wytężoną i sympatyczną uwagą towarzyszyć ich obradom, otaczać je czujną i rozumną opieką, wreszcie z radością i dumą zapisywać ich pracę. Albowiem: *In hoc signo vinces!* Im szerszy i potężniejszy znajdą one oddźwięk w społeczeństwie, tem obfitszy i bardziej dodatni będzie rezultat, bo tylko na żyzną glebę rzucone ziarno wydaje bogaty plon, bo tylko w ścisłym i harmonijnym związku wszystkich czynników, znaleźć można warunki ustawicznego i normalnego rozwoju.

Nasz naród bardziej niż którykolwiek potrzebuje owych wskazówek i kierunków, które mu dać może nauka, będąca synonimem prawdy. Słusznie, mądrze i pięknie powiada Renan: *Deux conditions seront éternellement réquises pour le progrès: avant tout posseder derrière soi un passé que l'on respecte; en second lieu, faire consister le respect à développer ce passé, à tirer de lui ce qu'il contenait de juste et de fécond.* Słowa znakomitego pisarza, wybornie stosując się do naszego położenia, mogą i powinny nam służyć za wskazówkę, a myśl powyższą, choć w innych słowach, wypowiedział dostojny Zastępca Protektora Akademii, zagajając publiczne posiedzenie.

Pierwszy z powyższych warunków, żądanych przez Renana, posiadamy. Usiłowania zaś lat ostatnich (n. p. nowa szkoła historyczna i jej prace) — stwierdzają, że o drugim pamiętamy. Obydwa zjazdy Długosza i Kochanowskiego, są również tego dowodem. Pierwszy, poświęcony wyłącznie historyi, odbył przegląd źródeł i materyału historycznego, drugi trudniejsze do spełnienia miał powołanie, bo celem jego było wskazać pracownikom na niwie dziejów literatury ojczystej prawdziwe kierunki, podać im naukową metodę i odpowiedzieć na pytanie: co robić i jak robić należy?

Historya literatury nie rozwinęła się tak pomyślnie, jak historya polityczna naszego narodu. Tam ustalił się już kierunek, wyrobiła się metoda, powstała szkoła na prawdzie oparta — tutaj są dopiero chlubne usiłowania, luźne prace, ale brak wytkniętej drogi, brak systemu i jednolitości. Drogoskazem podobnym miał być ostatni zjazd historyczno-literacki. Pod tym względem nie rozminął się on ze swem zadaniem; przeciwnie! rzucił on fundamenta naukowej metody badania i determinowania zjawisk literatury i racyonalnego traktowania jej dziejów. Zjazdy podobne, prócz dostarczenia uczonym pożądanej sposobności zetknięcia się z sobą, mają przytem tę korzyść, i to jest może najpraktyczniejszą ich stroną, że są rodzajem przeglądu istniejących sił naukowych, ich bilansem i inwentarzem.

Nie będę nużyć czytelników *Gazety* chronologicznem i wyczerpującem przedstawieniem kwestyj poruszonych na kongresie i przebiegiem rozpraw — zresztą ciekawi znajdą to wszystko w stenograficznem sprawozdaniu, ułożonem przez komitet, które ukaże się niebawem — ale w krótkości zaznaczę niektóre ważniejsze momenta dyskusyi, oraz sprawy, mające ogólniejsze i zasadnicze znaczenie.

Na początku drugiego posiedzenia zdawał prof. Bobrzyński sprawę ze swego referatu o rozszerzeniu literatury politycznej polskiej w głąb średnich wieków. Nader ważnem i zajmującem w wysokim stopniu było przemówienie uczonego profesora, który pierwszy podniósł, że już w najdawniejszej naszej politycznej literaturze widocznym jest wpływ francuski, z pominięciem wpływu sąsiednich Niemiec, i tak w pismach Ostroroga odszukać można myśli, wyrażone przez Piotra Du Bois. Pan Bobrzyński tłómaczy ten charakterystyczny fakt wspólnością zasad. Francuzi bowiem zbijali panującą w średnich wiekach teoryę, jakoby cesarz rzymsko-niemiecki był zwierzchnikiem innych panujących królów, oraz drugą, pokrewną tejże i z nią ściśle złączoną, o Papieżu, któremu miało przysługiwać prawo dowolnego rozdzielania terytoryów. Polacy więc, broniąc niezależności swej ojczyzny od cesarstwa niemieckiego i papieztwa, hołdowali tym samym co Francuzi zasadom i z nimi się spotykali na tym gruncie wspólnej obrony. Referent jest zdania, że należy skierować badania celem odgrzebania pomników politycznej literatury wieków średnich.

Wystąpienie p Chmielowskiego w sprawie traktowania utworów poezyi ludowej, obudziło niemałe zajęcie nietyle może treścią referatu, co osobistością autora, który poraz pierwszy publicznie występował w Krakowie. Pan Chmielowski, redaktor naczelny *Ateneum*, autor wielu monografij (najcenniejsza o Rzewuskim), należy do sztabu głównego pozytywistów warszawskich, których najwięcej utalentowanym jest przedstawicielem. Przed par laty profesorowie uniwersytetu warszawskiego przedstawili go jako najodpowiedniejszego kandydata do zajęcia katedry literatury polskiej, która miała być otworzoną. Nominacya nie ulegała już wątpliwości. Wtem zażądano od przyszłego profesora, aby wykładał po rossyjsku. Pan Chmielowski odmówił. Tym sposobem nie został on profesorem, ale piękny ten czyn zjednał mu ogólne poważanie. Obecnie zbiera on materyały do wielkiego dzieła o Mickiewiczu. W swoich przemówieniach, tak samo jak w pismach, okazał się on bystrym krytykiem, i obserwatorem, ale brak mu fantazyi, ciepła, uczucia.

Drugiego pozytywistę, w mniejszym stylu i mniejszej wartości, poznaliśmy w osobie p. Chlebowskiego, którego referat o znaczeniu różnic terytoryalnych i etnograficznych dla naukowego badania dziejów literatury polskiej, wywołał gorącą polemikę. P. Chlebowski, w swoim dosyć niejasnym i zawiłym wykładzie, żądał porzucenia dotychczasowego historycznego porządku w historyi literatury, a zaprowadzenia terytoryalnego czyli geograficznego. W wykładzie warszawskiego literata nie brakło wprawdzie o-

staw specyalnych z rozmaitych działów przemysłu, uważając je jako najbardziej pouczający środek dla wytworzenia zdrowego kierunku w rozwoju krajowego przemysłu. Zbiorowe bowiem przedstawienie pewnego działu produkcyi krajowej nietylko nastręcza szerokie pole dla specyalnych studyów, lecz nadto staje się dla postępowego rękodzielnika dyrektywą i zachętą do dalszego kształcenia się i rozwoju sił własnych. Producent, mając przed sobą zbiór różnorodnych wyrobów jednej i tej samej gałęzi przemysłu, porównywując je z własnemi wyrobami, ocenia tem samem swe siły, liczy się z niemi, a spostrzegłszy błędy w własnych wyrobach, snadniej poczuje potrzebę dalszego doskonalenia się w swym zawodzie. Zresztą częściowe wystawy, odbywane corocznie, przygotowują stopniowo znacznie bogatszy i bardzo doborowy materyał dla wystawy ogólnej krajowej, która zapewne w niedalekiej przyszłości odbyć się może i powinna.

W myśl powyższego zapatrywania, zarząd Muzeum urządził w roku 1881 w miesiącu grudniu wystawę robót kobiecych, oraz wyrobów tkackich i haftów włościańskich, jako dział przemysłu domowego, wraz z loteryą fantową na przedmioty wystawowe, która się odbyła w dniu zamknięcia wystawy. Zabiegi zarządu Muzeum w tym celu były uwieńczone nader pomyślnym rezultatem, gdyż wystawa co do swej treści mogła zadowolić nawet wymagania wybredne i najmniej pobłażliwe.

Przedmioty wszystkie, nadesłane na wystawę, podzielone zostały na trzy wybitne grupy: 1) dział artystyczny robót kobiecych, 2) dział robót przemysłu domowego, 3) dział szkolny.

Dział pierwszy artystyczny, najświetniej reprezentowany na wystawie, przedstawiał wszechstronną niemal rozmaitość. Zawierał on bowiem roboty wykonywane dla zarobku, dla przyjemności, do użytku i ozdoby mieszkań, zresztą przedmioty służące do ubrania i ozdoby różnorodne.

Wystawa tego działu wykazała szczególne zamiłowanie pań naszych do koronek prawdziwych, które co do techniki wykonania nie ustępowały wzorom dawnym, a jako robota ręczna dyletantek tem więcej zasługiwały na uznanie. Niemniej godne były uwagi wyroby koronkarskie szkółek prywatnemi funduszami utrzymywanych. Gdy zaś wyrób tego rodzaju może znaleźć największy odbyt i najwięcej nadaje się do rozkrzewienia w kraju jako gałęź domowego przemysłu, to też Wydział krajowy, widząc tak wyraźnie zamanifestowane na wystawie muzealnej uzdolnienie i skłonności naszych kobiet do wyrobów koronkarskich, chętnie się przychylił do wprowadzenia w życie szkółek koronkarskich w Kańczudze, w Rymanowie i w Zakopanem. Jeśli zatem utrwalenie tej nowej dla kraju gałęzi domowego przemysłu jest wynikiem wystawy muzealnej, to już dodatnia strona takowej wyraźnie występuje i za utrzymaniem specyalnych wystaw stanowczo przemawia.

Drugi dział wystawy obejmował wyroby tkackie i hafty ludowe, jako wyroby domowego przemysłu, który niemniej jak i pierwszy zawierał nader piękne okazy. Hafty z wzorami były ze wszech miar interesujące, tak dla badaczy sztuki, jak i dla amatorów. W wyrobach tkackich ludowych zasługiwała zaś na szczególną uwagę technika ich i staranność wykonania. Przemysł ten nieskończenie ważny w ekonomii społecznej naszego kraju, przedstawiał wielką rozmaitość; pierwsze zaś miejsce zajmowały na wystawie płótna, drelichy i obrusy, które to wyroby przy odpowiedniej apreturze niezaprzeczenie dorównałyby artykułom tego rodzaju zagranicznym, a nawet co do ich trwałości stać one mogą wyżej od tych ostatnich. Dalej kobiernictwo ludowe zwróciło uwagę znawców na wystawie, niemniej jak werety, zabory. obhortki i t. p. Wyroby te, gdyby nawet nie miały przyszłości jako artykuły handlu, zasługują niezawodnie ze względu na swą oryginalną charakterystykę na troskliwe pielęgnowanie i utrzymanie w życiu. W końcu dział ten zawierał okazy wyrobów chustek wełnianych i sukna, a także robót pończoszkowych, które mogą w dalszym swym rozwoju zdobyć sobie znaczenie pierwszorzędnego artykułu handlowego. Ogółem, wyroby w tym dziale przedstawione na wystawie, znalazły popyt bardzo ożywiony ze strony publiczności, co służy jako dowód, że w razie zabezpieczonego odbytu, produkcya takowych mogłaby znacznie się podnieść i rozszerzyć w kraju. Wkrótce też po wystawie kupiec tutejszy pan Stanisław Markiewicz założył z własnych funduszów bazar wyrobów przemysłu domowego, który, o ile wiadomo, utrzymuje się i w zakresie przedsięwziętym rozwija się pomyślnie.

Trzeci dział robót kobiecych szkolnych był reprezentowany bardzo licznie, i pomimo, że szczupłość miejsca w salach wystawowych nie dozwalała na odpowiednie rozlokowanie przedmiotów, przedstawiał zajmującą rozmaitość.

W dziale tym zajęły miejsce siedm szkół etatowych miejskich, wyższa szkoła żeńska z Kołomyi i siedm zakładów naukowych żeńskich lwowskich. Wszystkie te niemal szkoły, prócz okazów robót uczennic, przedstawiły zarazem plany nauki robót kobiecych w szkole.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Parlament niemiecki).

Parlament niemiecki przystępuje jutro do prac przerwanych przed Zielonemi świątkami. Zaraz w dniu pierwszym będzie przedmiotem obrad wniosek żądający, aby władze administracyjne nie pozwalały przyjmować uczniów tym majstrom, którzy wzbraniają się przystąpić do cechu. Następnie przyjdzie pod dyskusyę wniosek Windthorsta, domagający się uchylenia prawa banicyi duchownych, z powodu wykroczeń przeciw ustawom majowym. Wniosek ten już raz przeszedł w parlamencie, nie otrzymał jednak zatwierdzenia ze strony Rady związkowej i pojawia się obecnie w poprawnem wydaniu. Pomiędzy projektami, już opracowanemi przez komisye najważniejszym jest projekt o zabezpieczeniu robotników, którego drugie czytanie rozpocznie się zapewne w piątek po uroczystości Bożego Ciała. Przyjęcie tego ważnego projektu, w formie uchwalonej w komisyi przez centrum i konserwatystów zdaje się nie ulegać wątpliwości. Z innych zadań podnieść należy projekt zaprowadzenia zamorskich linij parowcowych reformę oclenia cukru, wniosek o wynagrodzeniu osób niewinnie zasądzonych, projekt o zabezpieczeniu wdów i sierot po robotnikach, nowelę do taryfy cłowej, nareszcie podatek giełdowy.

Według niektórych dzienników berlińskich parlament odroczy się w porze letniej i zbierze się następnie na nowo w jesieni. Jeśli bowiem rząd pragnie przeprowadzić w bieżącej sesyi podatek giełdowy, nowelę do taryfy cłowej i inne projekta, w takim razie sesya jesienna będzie nieodzowną, gdyż czystem byłoby niepodobieństwem zatrzymać w sierpniu taką ilość posłów, jaka jest konieczną do powzięcia prawomocnych uchwał.

(Serbsko-bułgarski zatarg).

Z Belgradu piszą pod d. 4 b. m. do *Politische Correspondenz*:

Rząd serbski widzi z szczerym żalem, iż dobrym stosunkom do sąsiedniego księstwa bułgarskiego, które starał się zawsze utrzymać, tak ze względu na polityczne jak narodowe i religijne interesa, zagraża zerwanie, a to w skutek zachowania się rządu bułgarskiego w kwestyi wychodźców.

Gdy zeszłoroczne powstanie w okolicy Timoku, dzięki dzielnej postawie wojsk i trafnym dyspozycyom generała Nikolica, zostało szybko i szczęśliwie stłumionem, wielu powstańców i ich przewódców znalazło w Bułgaryi, nietylko schronienie, lecz i opiekę. Rząd bułgarski, jakby z umysłu, wyznaczył przewódcom powstania jako miejsce stałego pobytu miasto w pobliżu granicy serbskiej i nie cofnął swoich dyspozycyj, pomimo nalegań i reklamacyj władz belgradzkich. Dopiero gdy Austro-Węgry i Rossya, którym w pierwszym rzędzie zależało na utrzymaniu spokoju w krajach bałkańskich, poczyniły w tej mierze przedstawienia w Sofii, wydalono z Widynia właściwego sprawcę ruchu zbrojnego, skazanego zaocznie na karę śmierci, Paszica i polecono mu zamieszkać w Sofii, reszta jednak przewódców pozostała w pobliżu terytoryum serbskiego, co pozwoliło Paszicowi prowadzić dalej swoje agitacye. Agitacye te przybierały coraz większe rozmiary, i objawiły się ostatecznie faktami, których żaden rząd nie mógłby ścierpieć. Gdy pierwotnie emigranci ważyli się na drobne tylko wycieczki do Serbii, ostatniemi czasy wpadali tam całemi, dobrze uzbrojonemi i zorganizowanemi bandami, a że mieli tu na oku motywa polityczne, dowodzi pomiędzy innemi i ten fakt, że jedna z takich band, na rozkaz swojego dowódcy, zamordowała burmistrza pewnego nadgranicznego miasteczka, który w czasie ostatniego powstania stał wiernie przy rządzie i walczył przeciw spiskowcom. Rząd królewski nie omieszkał o tym wypadku, który najboleśniejsze wywołał wrażenie w całym kraju, zawiadomić rządu bułgarskiego i prosić go o zarządzenie takich przynajmniej kroków, do jakich powinien był się poczuwać gabinet książęcy, już przez sam wzgląd na zwykłe prawo międzynarodowe.

Zamiast jednak wyśledzić zbrodniarzy i pociągnąć ich do odpowiedzialności, zaprzeczono po prostu w Sofii znanemu powszechnie i stwierdzonemu niezbitemi dowodami faktowi. Gdy emigranci otrzymali w ten sposób rodzaj upoważnienia do zbrojnych napadów na terytoryum serbskie, rozzuchwalili się w najwyższym stopniu niepokojąc coraz bardziej i bezustannie ludność nadgraniczną. Rząd książęcy nie ograniczył się jednak na samem zaprzeczaniu, lecz żądał jeszcze, aby serbska strażnica nadgraniczna pod Bregowo, która znajdowała się w tem miejscu od r. 1830, to jest od czasu połączenia okręgu timockiego z Serbią, została zniesioną, jako znajdująca się na gruncie bułgarskim. Na to zaś bynajmniej nie zważa rząd bułgarski, że obecna granica, która ciągnie się wzdłuż rzeki Timoku, odpowiada najzupełniej postanowieniom traktatu berlińskiego. Jasnem jest, że gabinet Garaszanina nie mógł uwzględnić podobnego samowolnego żądania i musiał uciec się do zarządzeń wojskowych, które w każdym razie potrafią zabezpieczyć słuszne prawa królestwa.

(Anglia, Indye i Rossya.)

Powtórzony przez dzienniki angielskie artykuł gazety rossyjskiej *Kaukaz* zrobił w Londynie wielkie wrażenie. Organa stronnictwa, które ma nadzieję objąć spuściznę po Gladstonie, ogłosiły wiele artykułów tonem rozdrażnienia nacechowanych, a jak już wiemy, stronnictwo konserwatywne zrobiło niedawno politykę Rossyi w Azyi środkowej przedmiotem interpelacyi w parlamencie angielskim. Obecnie *Moskowskije Wiedomosti* występują przeciw tym obawom i w odpowiedzi swej piszą:

„W naszej polityce środkowo azyatyckiej nic nie dowodzi, by Rossya miała zamiary na Afganistan i Persyę. Z drugiej strony Rossya zawsze starała się łączyć coraz ściślej i przyjaźniej ze swymi wschodnimi sąsiadami, którzy, musimy im oddać tę sprawiedliwość, otwarciej ku nam się zbliżają, niżby to było przyjemnem Anglikom. Co do rossyjskich zachcianek zdobyczy w Indyach, Anglicy sami im nie wierzą, chcą tylko odwrócić uwagę Europy i Azyi za pomocą tego hałasu. Nie lękają się oni oręża rossyjskiego, lękają się tylko uroku Rossyi. Przed laty dwoma margrabia Salisbury powiedział w Izbie gmin: „Istnieje pewna do uchwycenia trudna potęga, o której zamało jeszcze wiemy, a która po francusku nazywa się *prestige*. Potęga ta, jakby cień jaki, obozuje przy granicach każdego państwa... Jakkolwiek niezdobyte są twierdze przez sztukę wojenną wzniesione, upadają, jednak ich siła słabnie, wierność ich poddanych wolnieje, jeżeli urok, jeżeli ów *prestige* cisnącego was mocarstwa silniejszym jest niż wasz... W tem leży prawdziwe niebezpieczeństwo. Z tego powodu kwestyą żywotną dla nas jest nie wpuszczać ani jednego żołnierza rossyjskiego do Afganistanu, ani też wpływowi rossyjskiemu wcisnąć się tam nie dozwolić...“ Tak więc postrachem Anglii jest nasz *prestige* w Azyi środkowej. Anglik zwykł pogardzać cudzoziemcem stojącym na niższym aniżeli on stopniu oświaty. Rossyanin przeciwnie, każdego nazywa bratem, chociażby tylko przez zwyczaj swego języka. *Times* pisze: Jeżeli tylko połowa prawdy jest w tem co opowiadają o poszanowaniu emira Abdurrahmana dla Rossyi, trudno będzie wstrzymać go od przymierza z Rossyą. Nic tak bardzo nie utwierdziło emira w życzliwem usposobieniu do Rossyi, jak przyjazny stosunek z rossyjskimi oficerami w Taszkiencie i Samarkandzie. Tysiącom Rossyan udzielił on pozwolenie osiedlania się w Kabulu. Czyż Anglia może liczyć na podobną ufność ludów mieszkających na północy gór Himalaja? Nigdy i nigdzie nie przywiązywano w Azyi takiej wiary do traktatów zawartych z Anglią, jak dziś przywiązuje emir Abdurrahman do słów cesarza rossyjskiego. Pod tym względem widoki angielskie powodzenia z tej strony Himalaji są teraz żadne, a nawet pomiędzy Anglikami widoczną zdaje się zmiana przekonań. Powoli zaczynają przychodzić do przekonania, że ich sprawa w naszych środkowo-azyatyckich posiadłościach przepadła. Odmówienie przez Rossyę pozwolenia na tranzyto angielskie przez Kaukaz, objaśnia to najlepiej. Rozumie się, że Anglia nie naraża się na otrzymanie jeszcze ostrzejszego oświadczenia ze strony emira Afganistanu, który może byłby rad ponowić nauki, jakie już dawniej dał Anglikom“.

Echo, traktując ten sam przedmiot, łagodniej się o Anglii wyraża i chwali Gladstone'a za jego życzliwość dla Rossyi; ale zwraca uwagę, że Rossya od wieków dąży ku morzom i pisze:

„Piotr Wielki otworzył jej przystęp od morza Bałtyckiego, Katarzyna, przez zawojowanie Krymu i założenie Odessy, zapewniła sobie morze Czarne. Po takiem zaokrągleniu europejskich posiadłości, których celem było dojść do brzegów morskich, rozpoczął się ruch postępowy na ziemi azyatyckiej; analogia każe przypuszczać, że i tu ostatecznym kresem stanie się morze. Ze wszystkich mórz, pisze *Echo*, jakiemi Rossya rozporządza, jeden tylko ocean Spokojny stanowi morze otwarte, którego użytkowanie niczem nie jest ograniczone, ale niezmierne jego oddalenie czyni go niedogodnym punktem podstawowym do rozwoju morskiego handlu Rossyi i do zapewnienia jej ekonomicznego dobrobytu. Pozostałe morza Bałtyckie i Czarne łatwo mogą być zamknięte przez inne mocarstwa, zaś morze Białe i w ogóle ocean Lodowaty nie nadają się do handlu. Tak więc dążenie przez Azyę środkową do oceanu Indyjskiego stanowi dla Rossyi kwestyę żywotną, tak że zadań rossyjskich w Azyi środkowej bynajmniej niemożna uważać za rozwiązane. Nie chcemy przez to powiedzieć, aby przyswojenie sobie Afganistanu lub Persyi było dla Rossyi koniecznem; zabezpieczenie sobie wygodnych i tanich dróg handlowych do brzegów zatoki Perskiej, oto co przedewszystkiem jest potrzebne i ku czemu też winny być zwrócone usiłowania dyplomacyi rossyjskiej.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Bużek, w powiecie złoczowskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Filip Zaleski, powrócił do Lwowa.

— **Nowo utworzony posterunek** c. k. żandarmeryi w Zniesieniu, w powiecie lwowskim, składający się z sierżanta i 3 żandarmów, z dniem 1 b. m. rozpoczął swoje czynności służbowe.

---

ryginalnych poglądów, i nowych myśli, ale konkluzye były fałszywe i zbyt radykalne. To też wszyscy mowcy, Bobrzyński, K. Morawski, Tarnowski, oświadczali się przeciw powyższemu podziałowi, chociaż przyznawali oni słusznie, a mianowicie Spasowicz, że w ocenieniu pojedynczych autorów i ich dzieł należy brać pod rozwagę wpływy terytoryalne i klimatyczne. Jednem słowem, dyskusya nad tą kwestyą zakończyła się przegraną pozytywistów.

Również długa toczyła się dyskusya nad wyczerpującym referatem prof. R. Pilata: Jak należy wydawać dzieła polskich pisarzy 16 i 17 wieku. Większa część mowców przemawiała przeciw modernizowaniu autorów z owej epoki.

Niemniej doniosłym dla historyi literatury był referat prof. Morawskiego Kazimierza, podający wskazówki dla poszukiwania źródeł humanizmu polskiego. Młody profesor dowiódł już poprzednio swej kompetencyi w tej materyi piękną książką (I tom), poświęconą Andrzejowi Patrycemu Nideckiemu, w której nowe i nieznane dotąd szczegóły i dokumenta o tym polskim humaniście podaje opracowane w artystycznej i zajmującej formie.

Żałuję, że nie mogę zatrzymać się dłużej przy referatach prof. Rostafińskiego i Czernego, napisanych z wielką znajomością przedmiotu, których uczestnicy zjazdu słuchali z wytężoną uwagą, ale muszę jeszcze na zakończenie poświęcić kilka słów referatowi prof. Tarnowskiego: o stanie obecnym historyi literatury polskiej i jej potrzebach, który właściwie reasumował wszystkie poprzednio omówione kwestye i był, powiedzieć można, syntezą prac zjazdu. To też w obszernej i świetnej dyskusyi nad tym referatem najdobitniej uwidoczniły się rezultaty narad. Z godnem uznania zaparciem się kierunku, któremu dotychczas zbyt wyraźnie hołdował, żądał p. Tarnowski więcej przedmiotowości w traktowaniu literatury a mniej ulegania własnym wrażeniom, większej znajomości historyi i więcej jej wpływu w pracach literackich, oraz przestrzegania w pracach raczej historycznego niż estetycznego i uczonego stanowiska! Następnie przemawiał za utworzeniem katedry literatury powszechnej na obu uniwersytetach i za systematycznem nauczaniem literatury polskiej w gimnazyach Głos zabierali pp. Smolka i Jarochowski, Bobrzyński, Pieniążek, Chmielowski, Bochenek, Ćwikliński, ks. Pawlicki, Straszewski i Rostafiński. Wszyscy prawie zgadzali się, że pracujący nad literaturą przedewszystkiem zajmować się powinni pisaniem monografij pojedyńczych, które w przyszłości służyć będą za podwaliny, na których wzniesie się wspaniały gmach historyi literatury polskiej; z entuzyazmem przyklasnęli myśli referenta, aby w szkołach średnich zaprowadzić naukę literatury polskiej, również zaznaczyli konieczną potrzebę odpowiedniego podręcznika dla użytku uczącej się młodzieży.

Takie w najogólniejszych zarysach były postulata kongresu. Uczestnicy jego rozjeżdżali się z dobrą myślą i pełną nadziei otuchą. Droga wskazana. Aby cel osiągnąć, trzeba na nią wstąpić pod wzniosłem hasłem, rzuconem przez generalnego sekretarza Akademii: *Plus Ultra*, a wtedy zjazd imienia Kochanowskiego obfite wyda owoce!

K. SKRZYŃSKI.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we wtorek, oraz pojutrze, we środę, każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi, oprócz niezałatwionych na ostatnich posiedzeniach spraw, prośba zarządu muzeum przemysłowego miejskiego o wyasygnowanie subwencyi; wniosek względem ustanowienia stałej komisyi przemysłowej; projekt przesklepienia części Pełtwi w ulicy Akademickiej; prośba nauczycieli szkół ludowych o pomnożenie posad etatowych i stabilizowanie posad niestałych; projekt parcelacyi i sprzedaży placu Halickiego, zajętego przez targi; wniosek względem przeistoczenia głównej alei w ogrodzie Miejskim. Całe posiedzenie środowe poświęcone jest sprawie organizacyi wyższej szkoły żeńskiej we Lwowie.

— **Dr. Biesiadecki,** protomedyk krajowy, jak się z prawdziwym żalem dowiadujemy, od dwóch przeszło tygodni leży obłożnie chory. Choroba tego nietylko w kołach lekarskich i u szerokiej publiczności, ogólnie poważanego i cenionego lekarza spowodowała, że oprócz najgorliwszego zajęcia się tutejszych lekarzy pp. Gostyńskiego, Rosnera i Widmana, oraz całego grona przyjaciół protomedyka, gościli w murach naszego miasta znakomitości lekarskie krakowkowskie. Wczoraj na wiadomość o chorobie swego dawnego kolegi i przyjaciela, pospieszył prof Rozner z Krakowa do chorego, aby się naocznie o stanie choroby przekonać. W ślad za nim przybył kuryerskim pociągiem znakomity klinicysta, niegdyś uczeń i asystent dr. Biesiadeckiego, prof. dr. Pareński, a dziś rannym pociągiem przybył, znany już i po za granicami naszej ziemi, bezsprzecznie jeden z pierwszych operatorów polskich prof. dr. Mikulicz i przy współudziale wymienionych powyżej lekarzy tutejszych, wykonał, ze zwykłą sobie znakomitą rutyną, nader szczęśliwie mozolną operacyę u dr. Biesiadeckiego. Spodziewać się można, że w krótkim czasie chluba naszego stanu lekarskiego, szanowny protomedyk, odzyska nadwątlone zdrowie i będzie mógł nadal pełnić obowiązki zaszczytnego swego stanowiska.

— **Jubileusz pułku** pieszego nr. 56, stacyonowanego w Krakowie, o którym donieśliśmy, obchodzony będzie dnia 16 sierpnia b. r. z uroczystością wojskową. W program obchodu wchodzi między innemi rozdzielenie pomiędzy żołnierzy tablic pamiątkowych, wykonanych staraniem wojsk. zakładu geograficznego, na których wykazano w porządku chronologicznym 172 bitw, szturmów i potyczek, które pułk ten odbył od czasu swojego założenia, między innemi bitwa pod Neuhäusel (7 lipca 1685) i bitwa pod Sadową (3 lipca 1866)

— **Kapele wojskowe** w tym tygodniu przygrywać będą w następujących miejscach publicznych: w poniedziałek, 9 czerwca, na Wysokim Zamku, a w piątek, 13 czerwca, w ogrodzie Miejskim. Początek o godzinie 6 wieczór.

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie „Koła literackiego" odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie wpół do 8 wieczorem. Na porządku dziennym zdanie sprawy z dotychczasowych przygotowań do przyszłego zjazdu literackiego, którego termin oznaczył zarząd „Koła" stanowczo na dzień 5 września.

— **Popis publiczny** głuchoniemych uczniów i uczennic w zakładzie p. J. Bardacha, odbędzie się na dniu 11 b. m. o godzinie 11 rano w I izr. głównej szkole przy ul. św. Stanisława pod l. 5.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 9 b. m. *Sąsiedzi*, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego. W roli Radoszewskiego wystąpi p. Siemaszko, nowoangażowany artysta z teatru krakowskiego. W innych rolach wystąpią panie Aszpergerowa, Kwiecińska, Gostyńska, pp: Wojdałowicz, Lubicz, Ruszkowski, Skalski. — Jutro, we wtorek, 10 b. m., po raz jedenasty znakomite: *Opowieści Hoffmana*, (*Les Contes d' Hoffman*), opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha. — We środę, 11 czerwca, na dochód Lucyana Kwiecińskiego po raz pierwszy *Adwokat bez klientów*, fraszka w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Lucyana Kwiecińskiego.

= **Nagła śmierć.** Rozalia Dudiak, także Gudz zwana, zarobnica, licząca lat 56, wdowa bezdzietna, oddająca się nałogowo trunkowi, zmarła wczoraj wieczór nagle, na ulicy Bożniczej po wyjściu z szynkowni.

= **Podrzucone dziecko.** W nocy na 8 b. m. znaleziono w sieniach domu pod l. 20 przy ulicy Mickiewicza podrzuconego chłopczynę, kilkanaście miesięcy liczącego. Dochodzenie za matką tegoż jest w toku.

= **Uszkodzenie cielesne.** Nachmann Reiss, handlarz pomarańcz, schodząc do swego składu w piwnicy domu pod l. 23 przy ulicy Skarbkowskiej, pośliznął się na schodach i uszkodził się skutkiem upadnięcia tak znacznie w głowę, iż go odwieźć musiano w stanie nieprzytomnym do głównego szpitala.

— **Spłoszenie koni.** Wczoraj nad wieczorem spłoszyły się konie powozowe na ulicy Janowskiej, skutkiem czego zarobnik Teodor Zelinka został przejechany i tak niebezpiecznie pokaleczony, że zachodzi obawa o jego życie.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu maju bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały 966 przestępców: a mianowicie: za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu życia 1, za obrazę osób dostojnych 1, za podejrzenie o morderstwo 1, za gwałt publiczny 1, za kradzież 151, za oszustwo 8, za sprzeniewierzenie 7, za podejrzenie o propagandę socyalizmu 1, za obrazę straży 14, za uszkodzenie na ciele 8, za uszkodzenie cudzej własności 2, za opilstwo 87, za burdy uliczne i tamowanie przejść i przejazdów na publicznych miejscach 84, za żebranie 9, za dręczenie zwierząt 20, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów 53, za przekroczenia regulaminu służbowego 11, za przekroczenie regulaminu prostytuc. 3, za stręczenie do niemoralności 1, za grę hazardowną 15, za podpalenie 1, za włóczęgostwo 338, za nieostrożną jazdę 2. Z sądów karnych odstawiono po odbytej karze 167 osób. Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 43, do c k. sądu pow. karnego 200, do magistratu 69, mianowicie: do zbadania przynależności, zajęcia pracą, lub innego odpowiedniego zarządzenia, a 122 celem wyszupasowania; w szpitalu umieszczono 42 osób, razem 476, resztę zaś aresztowanych w liczbie 490 traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu H. N. pod l. 51 ulica Piekarska, przez otworzenie okna parterowego frontowego: płaszcz czarny z peleryną, wartości 60 zł., garnitur frakowy, wartości 40 zł., czarny surdut anglez, wartości 20 zł, garnitur ciemny sukienny w białe prążki, wartości 45 zł., siwą kamizelkę i takież spodnie, czarną kamizelkę, dwie pary czarnych przenoszonych spodni. wartości 10 zł., koc duży kolorowy, czerwono-niebiesko-żółty, wartości 15 zł., materyę ciemno-popielatą sukienną na garnitur, wartości 18 zł., srebrną łyżkę znaczoną L. M., 6 nożów, 6 widelców z rogowemi trzonkami, wartości 20 zł., duży nóż kuchenny z rogową rączką, wartości 1 zł. Panu L. W., agronomowi z Tarnopola, skradziono srebrną tytonierkę wyrobu tulskiego, na której wygrawirowany jest kozak z batem na wozie, w trójkę zaprzężonym, wartości 20 zł.; panu K. C., spodnie ułańskie czerwone, bluzę niebieską ułańską z znakiem 8 pułku, chusteczkę znaczoną K. C., rękawiczki znaczone J. N. Spożarski i żółtawo-zielone szelki firmy Czernickiego; panu J. P., z otwartego mieszkania pod l. 10 ulica Ossolińskich, żółtawą wełnianą spodnicę i stanik sukienny granatowy z guzikami granatowemi, wartości 20 zł. — Zgubiono: pan T., czarny pugilares z kwotą 50 zł., z dwiema markami stemplowemi po 25 ct. i z notatkami, dnia 4 b. m. na ulicy Jagiellońskiej; kartkę zastawną zakładu zast i kred. do l. 70.905. Znaleziono: dorożkarz Bazyli Żołnierz przedłożył złoty pierścionek z turkusikami, znaleziony 4 b. m. w dorożce; w sieniach, przed wagą na dworcu Podzameckim: nadbity szklany słój, mieszczący w sobie około 300 pijawek, które dla braku kupca, jeżeli się właściciel do trzech dni nie zgłosi po odbiór w policyi, zostaną szpitalowi Sióstr Miłosierdzia do dyspozycyi oddane.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie członek parlamentu mr. John Hinde Palmer, jeden z najgorliwszych szermierzy stronnictwa liberalnego; w Haadze b. niderlandzki minister stanu J. A. Philipse, niegdyś prezydent Stanów generalnych Holandyi, w 84 roku życia; w Heidelberdze znakomity jurysta niemiecki i od lat przeszło 30 profesor tamtejszego uniwersytetu, dr. Achille Renaud; w Pegli, we Włoszech, milioner amerykański Sam Ward, zwany „księciem epikurejczyków" w Ameryce, gdzie prowadził życie niesłychanie wystawne; w Londynie lord Hamilton, par Anglii, brat księcia Albercorn.

— **Pogrzeb ś. p. St. Grudzińskiego** odbył się w Warszawie, w piątek, na cmentarzu Powązkowskim. Jak czytamy w *Słowie*, kondukt żałobny, prowadzony przez ks. rektora Zygmunta Chełmickiego, a składający się z literatów, artystów i przedstawicieli prasy wszelkich odcieni, oraz z licznego zastępu przyjaciół i znajomych, wyruszył z kościoła św. Krzyża o godzinie 4 po południu. Przed trumną niesiono kilka wieńców: „Od redakcyi *Tygodnika powszechnego*", „Od uczennic", od redakcyi *Kuryera Warszawskiego* ", „Od redakcyi *Niwy*", „Od artystów rzeźbiarzy i malarzy", wreszcie wieniec z napisem: „Przyjaciele wiernemu druhowi". W pobliżu cmentarza koledzy zmarłego zdjęli trumnę z karawana i ponieśli ją na barkach na miejsce wiecznego spoczynku. Nad grobem przemówił ks. rektor Chełmicki.

— **Powodzią** nawiedzone zostały w ostatnich dniach prowincye hiszpańskie Murcia, Alicante i Walencya. W wielu miejscach komunikacya kolejowa i telegraficzna była przerwana, z którego to powodu utrudnione jest niesienie pomocy wsiom, stojącym pod wodą. Mieszkańcom, którzy się schronili na dachy, zagraża głód.

— **Trąba powietrzna,** według depeszy z Akyab, w Azyi, zniszczyła w okolicy tego miasta 2.000 domów, a uszkodziła około 6.000. Ofiar w ludziach porwała co najmniej 25.

— **Śniegi** znowu w ostatnich dniach spadły w Alpach, mimo jednak, iż miejscami były bardzo obfite, nie zrządziły szkody w zasiewach i sadach.

— **Żubry.** Jak się dowiaduje warszawskie *Słowo*, w puszczy białowieskiej, która już dziś jest jedynem w Europie miejscem przebywania żubrów, mają być przedsięwzięte wkrótce nowe środki, celem ochrony od zagłady tych wspaniałych a tak rzadkich już zwierząt, których stado liczy podobno obecnie tylko 500 sztuk W pierwszym rzędzie, według dzienników petersburskich, ma być w tym celu dokonane osuszenie błot w obrębie puszczy, dla zwiększenia ilości paszy, a nadto wzmocniony zostanie nadzór nad stadem.

— **Pospiech amerykański.** *Times* opowiadają: Murzyn Thornton dnia 11 maja stawał przed sądem w Richmond pod zarzutem uwiedzenia służącej piekarza; dnia 14 maja ożenił się z nią; dnia 17 maja został ojcem; dnia 18 maja zabił żonę i dziecko; dnia 20 maja skazano go na śmierć, a dnia 25 maja wyrok wykonano. Uwinął się więc ze wszystkiem w ciągu dwóch tygodni.

— **Piętnastu imienników.** Na ostatnim zjeździe gimnastyków niemieckich w Bydgoszczy, niejaki p. Waythaler dostał na kwaterę samych „Cohnów", niemniej jak piętnastu. Gospodarz domu podobno bardzo był zaambarasowany, kiedy jeden gość po drugim przedstawiał mu się jako „Cohn", myślał bowiem zrazu, że sobie z niego żartują. Później dowiedział się, że to jakiś dowcipniś z komitetu kwaterunkowego zrobił sobie figla i przysłał mu wszystkich Cohnów zjazdu.

— **W Stanach Zjednoczonych** Ameryki liczą obecnie Polaków 600.000, a liczba ta corocznie się powiększa. Powzięto właśnie zamiar ufundowania w Detroit seminaryum duchownego polskiego, którego koszta obliczono na 50.000 dolarów.

— **Balon spacerowy.** W pracowni aerostatycznej braci Tissandierów w Auteuil odbyła się niedawno próbna wycieczka powietrzna balonu, na nowy sposób sporządzonego z jedwabiu. Balon ten, niezbyt wielkich rozmiarów, nadaje się szczególnie do krótkich wycieczek „spacerowych" lub naukowych. Łatwo nim władać i dokonywać lądowania. Balon tak powoli wznosił się do góry, że tych, którzy siedzieli w jego łodzi, można było trzy razy odfotografować nim się wzbił tak, że twarzy aeronautów nie można było rozeznać. Bracia Tissandierowie są zdania, że nowy ten balon ma przyszłość przed sobą.

— **Duma rodowa.** W *Aachener Anz* niejaki p. Clawiter, pozasłużbowy podporucznik pruski, ogłosił w tych dniach wiadomość o śmierci ojca swojego. podpułkownika, który już w r. 1813 służył wojskowo, Ogłoszenie kończy się następującemi wyniosłemi słowami: „Nieboszczyk umarł, jak żył: prawdziwym rycerzem bez trwogi i skazy honoru, a pod tym względem godnym był rzeczywiście swojego wielkiego przodka, szlachcica rzymskiego Longina Clawitera, który był obecny ukrzyżowaniu Chrystusa. Cześć jego pamięci!".

— **O młodym barytoniście,** Polaku, p. Lukas, zamieszcza jedno z poważnych czasopism muzycznych wiedeńskich, następującą, pochlebną notatkę: „Mieliśmy niedawno sposobność poznać bliżej barytonistę p. Lukasa, który z pięknem powodzeniem dał się tu kilkakrotnie słyszeć w ostatnich czasach. Spiewak ten, Polak, posiada głos rozległy i zwłaszcza w średnich tonach dźwięczny i silny. P. Lukas, zamierza poświęcić się spiewowi koncertowemu i przedewszystkiem wystąpić w Pradze".

Teatr.

(*Odbijanego*, komedya w 5 aktach, Wincentego Rapackiego. — *Hrabia Essex*, dramat w 5 aktach, Henryka Laubego.)

Zmieniły się czasy... a zmieniły się tak stanowczo i zasadniczo, że pod wpływem tego przeobrażenia, jakiemu w ogóle życie społeczne uległo, nie pozostał zda się w usposobieniu i charakterze dzisiejszego pokolenia ani jeden rys podobieństwa, którýby nas łączył z ubiegłem stuleciem. Różnica ta uderza tem silniej, ilekroć przyjdzie nam spojrzeć w tę przeszłość, uosobioną w postaci odznaczającej się bądź w dodatnim, bądź w ujemnym kierunku. Uderza nas przedewszystkiem ten fakt, iż epoka dzisiejsza szczycąca się i słusznie, ogólnym postępem, nie sprzyja wcale tworzeniu się charakterów wybitnych, postaci typowych. Zdawało by się, że dziś wszyscy są do siebie podobni, zarówno postępowo wygładzeni, zarówno — nie charakterystyczni. Typy oryginałów należą już do przeszłości, a jakikolwiek sąd o nich wydano, to pewna wszakże, że pamięć ich żyje dotąd i przechowa się jeszcze długo, coraz fantastyczniejsze przybierając kształty. Ale im dalej od nas są te postacie, im dziwaczniejszemi się one wydają, tem usilniej zastanawiać się musimy nad przyczynami i celem szaleństw i wybryków takiego księcia Panie Kochanku, lub Kaniowskiego starosty, aby ich racyę bytu zrozumieć. Obie te postacie niejednokrotnie dostarczały już wątku do powieści, opowiadań i obrazów scenicznych; współczesne pamiętniki i historyczne studya wyjaśniły poniekąd rolę jaką odegrał książę Panie Kochanku i niepozbawiając go wcale wybitnych cech charakterystycznych, dziwactwom jego nadały pewne uzasadnienie, wyjaśniły po części ich przyczyny, wskazały cele. Toż i starosta Kaniowski nie był wcale szaleńcem bezmyślnym, a w jego całem działaniu, we wszystkich jego dziwactwach i bezgranicznej samowoli, przebija się pewien tragiczny pesymizm, który nie widząc możebności zwycięztwa w walce z nienawistnemi żywiołami, popchnął tę bujną naturę do niepohamowanych wybryków, aby ją wreszcie złamać i skrępować suknią pokutnika w murach poczajowskiege klasztoru. Wielki pan, dziedzic olbrzymiej fortuny i świetnego imienia, czując się powołanym do najpierwszych stanowisk w kraju, nie chciał się ugiąć przed tym, którego stolnikiem litewskim nazywał, nie mógł się pogodzić ze zmienionemi stosunkami, ani podać dłoni całej falandze nowych kreatur, jakie stanęły u steru. Z głębokim żalem do tego społeczeństwa, z którem pojednać się nie myślał, cofnął się starosta Kaniowski z areny publicznej i w ograniczonym zakresie prywatnego życia, puścił wodze niepohamowanej naturze swojej. Cała jego energia i niespożyta siła pozbawione odpowiedniego pola, a podsycane tą swobodą, jaką dawała magnacka fortuna i znakomite imię, musiały wyrodzić się w szaleństwa. W tych wybrykach, na pozor bezmyślnych, przebija się jednak niejednokrotnie ciągła chęć walki z nienawistnemi żywiołami, którym starosta wolne pole zostawił w polityce, ale z tem większą zaciętością i rozkoszą gnębił jako człowiek prywatny. Wszystko więc co miało jakąkolwiek styczność z dworem Stanisława Augusta, wszystko co tchnęło dorobkowiczowstwem, żądzą naśladowania magnatów, znajdowało w Mikołaju Potockim srogiego wroga, umiejącego chłostać surowo a nieraz dowcipnie. Najuboższy szlachcic — byle szlachcic *bene natus*, w ówczesnem znaczeniu, mógł w nim znaleść zawsze gotowego protektora i hojnego opiekuna, pół-panek omijać musiał zdaleka rezydencyę starosty, szczęsliwy, jeśli go na swej drodze nie spotkał.

Nie jesteśmy wcale skłonni do apoteozowania nadużyć; rozumiemy i oceniamy w całej pełni ile złego było w samowoli nieznającej hamulca, ale też nie pojmujemy celu w przedstawianiu, zwłaszcza scenicznem, wybryków tej samowoli, bez wszelkiego jej umotywowania, bez wskazania jej przyczyn i dążności. To, co w opowieści może ujść jako anegdota mniej lub więcej ucieszna, na scenie wywołuje niesmak, jak wszelki obraz bezmyslnego szaleństwa, a widz mimowoli się pyta, czy to być może? dla czego ten szaleniec był takim? co go takim uczyniło?

Brak wszelkiego tła historycznego w komedyi swojej czuł widocznie sam autor, gdy dając jej tytuł „Odbijanego", nie wspomniał wcale, że to ma być obraz, wzięty z dziejów ubiegłego wieku. Nie ma też w całym wątku utworu p. Rapackiego ani wzmianki o politycznych wypadkach, — więc historycznym utwor ten nie jest, ale czy ma prawo do nazwy komedyi? Naszem zdaniem treść cała „Odbijanego" nie uzasadnia i tej nazwy.

Pan starosta Kaniowski w późnym już wieku pomyślał o związku małżeńskim, a związek ten był niedobranym zarówno pod względem wieku jak i stanowiska. Małżonka pana starosty była bowiem córką jego ekonoma, nazwiskiem Dąbrowska. Piękną była i młodą, a starosta starcem już był podówczas, życie zaś, jakie prowadził, uczyniło go zgrzybiałym i wstrętnym. W pierwszym zaraz akcie prezentuje ją widzowi p. starosta w wyrazach, które wymownie świadczą, jakie musiało być życie tej nieszczęśliwej kobiety. Do karczmy, utrzymywanej przez starego oberżystę Malchera i żonę jego młodą a piękną Ewę (której wybornym typem była panna Wisłobodzka), zajeżdża wojewodzic Gozdzki, rotmistrz pancerny, urodziwy młodzieniec, pełen rycerskiego animuszu, a szlachetnego serca. Za chwilę przybywa tamże p. starosta z żoną i całą dwornią kozaków i wszczyna natychmiast zwadę z Gozdzkim, od którego żąda, by mu miejsca w karczmie ustąpił. Interwencya starościny nie dopuszcza do krwawych następstw zwady; scena się kończy wyjazdem oburzonego starosty, ale jest zarazem początkiem miłości dwojga serc młodocianych, to jest Gozdzkiego i starościny. Rotmistrz postanawia oswobodzić nieszczęśliwą ofiarę tyranii mężowskiej, i gdy pan starosta więzi żonę w lochu podziemnym, zdobywa jego zamek i straże powiązawszy, wchodzi do podziemia, właśnie w chwili, gdy starosta zajęty rozmową z żoną, zdaje się ulegać jej urokowi, chce z własnej woli powrócić jej swobodę i zmienić swój sposób postępowania. Pojawienie się Gozdzkiego niweczy te postanowienia; starosta, widząc się bezbronnym i pokonanym, wpada w gniew wściekły; ma wszakże nadzieję, że starościna, pomna obowiązków swoich, nie opuści mężowskiego domu. Rzeczywiście starościna

z początku stanowczo odpycha propozycye Gozdzkiego, który dom rodziców swoich ofiarowuje jej na schronienie, ale w końcu ulega namowom i wsparta na ramieniu Gozdzkiego wychodzi z zamku, pozostawiając starostę w położeniu arcysmutnem. Scena ta i ostateczne jej rozwiązanie nie należą do najszczęśliwszych. Widz z pewnem zdumieniem spostrzega, jak owa starościna, która przed chwilą zachowywała się z wielką godnością, bez trudności prawie daje się uprowadzać, i to właśnie wówczas, gdy z ostatnich słów męża sądzić mogła, że go zupełnie na inną drogę skierować potrafi. Czyn ten, o ile byłby usprawiedliwiony nowem jakiem szaleństwem starosty, o tyle wobec objawiającej się w nim zmiany, wydaje się niekonsekwentnym ze strony młodej, niewinnej a nieśmiałej niewiasty, i sprowadza ją z piedestału, na jakim, zdawało się, autor chciał swą bohaterkę umieścić. Starosta długo się nie namyśla nad zemstą; z milicyą swoją ciągnie na Jaryczów, rezydencyę wojewody Gozdzkiego i szturmuje do zamku. Zdobyć go jednak nie zdołał, jakkolwiek rani pięknego rotmistrza, i cel swój nadspodziewanie osiąga, bo piękna małżonka jego, bardzo nieprzychylnie przyjęta przez macochę rotmistrza, dobrowolnie opuszcza dwór jaryczowski i jak nie pyszna powraca do męża. Znowu, jak widzimy, rola niezbyt dla bohaterki właściwa. Ale odtąd jej życie ulega metamorfozie. Starosta idąc za radą wojewodziny Gozdzkiej, która w nieprzyjacielskim obozie jest jego sprzymierzeńcem, zaczyna żonę swą stroić, jak na wielką damę przystało, chce jej pozostawić wszelką swobodę, a do jej usług przyjmuje pokojowę Krzysię, znającą się wybornie na wszystkich tajemnicach nowomodnej toalety i na wielu innych rzeczach, nie mniejszej wymagających dyskrecyi. Wszystkie te reformy, mające pozyskać serce pani starościny dla męża, nie odnoszą jednak skutku, bo starosta przebrawszy miarę w trunku, zaczyna dokazywać po swojemu, i porwawszy pistolet, druzgocze kulą kieliszek w dłoni swej żony. Ten czyn barbarzyński zniewala ją do natychmiastowej ucieczki, oczywiście nie gdzieindziej, tylko pod opiekę rotmistrza Gozdzkiego. Czułą parę spotykamy znów w owej karczmie, gdzie niegdyś pierwsze nastąpiło poznanie i gdzie teraz znów nagle zjeżdża starosta, wytropiwszy ślad uciekających. Widz drży z trwogi przed nieuchronną katastrofą, ale uspokaja się natychmiast, bo starosta nie myśli już wcale o zemście. Przeciwnie, chce się usunąć od świata do ciszy klasztornej a tylko wymaga od Gozdzkiego zaręczenia na piśmie, że skoro rozwód wyrobionym zostanie, poślubi starościnę i zapisze jej na Jaryczowie 400.000 złp. na co oczywiście Gozdzki z radością przystaje.

Oto treść główna komedyi p. Rapackiego, która, jak widzimy, nie usprawiedliwia wcale swej nazwy. Losy starościny mogłyby raczej uczynić z niej bohaterkę dramatu, gdyby w ogóle charakter tej postaci był nieco głębiej i bardziej konsekwentnie pomyślany. W utworze pana Rapackiego jest bladym, pomimo wybornej gry panny Stachowiczownej, która uczyniła wszystko, co tylko uczynić było można, aby tę postać podnieść, uszlachetnić i natchnąć życiem. Żywioł komiczny ma tu więc stanowić sam pan starosta Kaniowski, ale czyż jego bezmyślne wybryki mogą kogokolwiek dziś jeszcze rozśmieszać? Postać ta, jak to na wstępie powiedzieliśmy, może tylko wówczas obudzić interes, gdy ją oceniać będziemy na tle współczesnych wypadków, wówczas bowiem staje się w najwyższym stopniu charakterystyczną i wybitną. Postawiona luźnie, bez umotywowania, może tylko niesmak obudzić bezmyślnem szaleństwem. I rzeczywiście takie tylko wrażenie uczynił na nas trzeci i czwarty akt „Odbijanego", gdzie owe szaleństwa występują w całej swej anegdotycznej przesadzie. Główny zresztą interes sztuki ma polegać w owej miłości Gozdzkiego i starościny, ale afekt ten nadto słabo zarysowany, nie jest zdolny utrzymać uwagi widza, tembardziej, że go i charakter bohaterki nie zbyt ku sobie pociąga. Znajomość wielka warunków scenicznych i umiejętne wyzyskanie efektów, sprawia, że sztuka pana Rapackiego, pomimo wskazanych usterek w kompozycyi, utrzyma się niewątpliwie w repertoarzu. Należy również podnieść, że niektóre drugorzędne postaci są schwycone wybornie i z całą prawdą oddane; do najlepszych należy typ zubożałego szlachcica Marcina Odrzywolskiego, szukającego klamki pańskiej, ale niepozbawionego ambicyi i szlachetnych porywów. Doskonała, pełna werwy, gra p. Lubicza w roli owego szlachcica, który ze szlachetnym zapałem oddaje się na usługi Gozdzkiego i bez trwogi staje do walki z potężnym starostą Kaniowskim, zasługuje na szczególne podniesienie. Pan Zboiński jako starosta walczył z powodzeniem z niezwykłemi trudnościami może nie zbyt sobie odpowiedniej roli. Oddaliśmy już powyżej należne uznanie wybornej grze panny Stachowiczównej, która zresztą w każdej roli zdradza niezwykłą staranność i gorliwą pracę, co przy wrodzonym talencie dziś znaczy już wiele, a więcej jeszcze zapowiada na przyszłość. Pani Zapolska w roli Krzysi, pokojowej starościny, zbierała zasłużone oklaski; bo też rzeczywiście nie wyobrażamy sobie, aby rola ta mogła być lepiej odegraną. To samo powiedzieć można o pannie Wisłobodzkiej, która jako żona oberżysty Malchera grała z naturalnością i swobodą zasługującą na uznanie. W ogóle, publiczność nasza umiejąca doskonale oceniać postępy, z dniem każdym coraz baczniejszą uwagę zwraca na tę młodziutką artystkę, której talent, przy odpowiedniej pracy nad modulacyą głosu i wymową — zbytecznie spiewną — niewątpliwie obiecuje wiele. O niewyraźną wymowę i również niebardzo stosowną modulacyę głosu — najczęściej zbyt patetyczną — mielibyśmy także pretensyę do pana Hierowskiego, który zresztą w roli pana Pawła — także zubożałego szlachcica, ale w daleko gorszym rodzaju jak p. Odrzywolski — grał zupełnie poprawnie. Należałoby jeszcze wspomnieć o pięknej grze p. Woleńskiego w roli rotmistrza Gozdzkiego, ale oto czas nam już skończyć z „Odbijanym", a choć słów kilka powiedzieć o dramacie Laubego, w którym p. Woleński na benefis swój wystąpił w tytułowej roli hrabiego Essexa.

Dramat to nie nowy, w polskim jednak przekładzie po raz podobno pierwszy na tutejszej scenie przedstawiony, odznacza się nietylko wzorową budową ale wiernem oddaniem charakteru głównego bohatera i rzeczywistą dramatyczną siłą. Losy hrabiego Essexa, owego typu piękności mezkiej, której, więcej niż zdolnościom, zawdzięczał on wyniesienie swoje, a zarazem upadek i śmierć na rusztowaniu, dostarczały już niejednokrotnie i oddawna treści do scenicznych utworów, że tu wymienimy tylko najstarsze dramata Boyera, La Calprenède, Corneille'a. Zdaniem naszem, Laube najlepiej może pojął ten charakter, w którym miękkość i próżność kobieca łączyła się z rycerskością i szlachetnym zapałem. Essex, ów piękny rycerz, który, w chwili uniesienia, płaszcz swoj błękitny, haftowany złotem, słał pod nogi Elżbiecie, by po nim przez moczar przejść mogła, ów dworak strojny, olśniewający przepychem i kochający się w szatach świecących, a zarazem odważny wobec niebezpieczeństw i śmiało wrogom patrzący w oczy, musiał być rzeczywiście takim, jakim go w dramacie swoim przedstawił Laube, jakim go widzieliśmy w ubiegłą środę na scenie lwowskiej w świetnej interpretacyi p. Woleńskiego. Nie byliśmy nigdy zbyt hojni w pochwałach dla tego artysty. Uznając i przyznając mu talent niepospolity, niejednokrotnie jednak żałować musieliśmy, że talent ten, zapowiadający tak wiele, skrępowany jest widocznie w rozwoju swoim pewnego rodzaju manierą w ruchach i głosie. Z przyjemnością jednak skonstatować nam przychodzi, że artysta siłą talentu swego zwalcza coraz widoczniej krępujące go nawyknienia, a ilekroć idzie za swem własnem natchnieniem, umie być pełnym zapału i prawdy, i siłą zapału tego porywa i unosi widza. Takim jest p. Woleński w wielu rolach o wyższym zakroju, że tu przypomnimy tylko postać Omara, tak świetnie interpretowaną przezeń w dramacie Brzozowskiego, Maleku; takim też był na benefisowem przedstawieniu swojem w roli hr. Essexa. Zrazu świetny, promieniejący tryumfem, miłością, powodzeniem, szczęśliwy z życia, które się doń śmiało wszystkiemi barwami fata morgany, następnie umiał on bronić swej godności boleśnie dotkniętej, umiał ją zachować wśród ostatecznego pogromu, odrzucając łaskę tej, która mu śmiertelną wyrządziła zniewagę. Essex w pełni swoich tryumfów i szczęścia, ugina kornie kolano przed Elzbietą, przed niewiastą, którą czci i kocha; dotknięty, wicekról Irlandyi staje przed nią wyniosły i dumny — zwalczony wreszcie, boleje jako człowiek i ugina się pod ciężarem klęski, ale wobec śmierci znów staje się bohaterem, umiejącym przebaczyć, niezdolnym do prośby o łaskę... Te wszystkie fazy, wszystkie odcienia niepospolitego charakteru Essexa, umiał wybornie pojąć i oddać pan Wolenski, a entuzyazm, jaki wśród publiczności wywoł ł, najlepszym był tego dowodem. Z objawami tego entuzyazmu łączymy się najszczerzej, były bowiem zupełnie i dobrze zasłużone.

Niewiele nam zostaje już miejsca na ocenę gry innych artystów, bo też zresztą oprócz roli Essexa, inne postacie dramatu Laubego są albo na drugim planie, albo też nie utrzymują się pod względem charakterystyki na tej wysokości, co główna bohatera rola. Charakter np. Elżbiety, zdaniem naszem, należy do najsłabiej pojętych w dramacie; z postaci kobiecych najwdzięczniejszą jest hrabianka Ruttland tajemnie zaślubiona Essexowi; ale też rolę tę odtwarzała p. Nowakowska jak zawsze wiernie, jak zawsze, bez zarzutu. Ministrom królowej, którzy co chwila pojawiają się we trzech na scenie — co nie należy do szczęśliwych efektów — mielibyśmy do zrobienia pewną uwagę, odnoszącą się do etykiety, a tyczy się to zwłaszcza sir Waltera Raleigh, który nadto głośno i bez wszelkich oznak uszanowania przemawiał do Elżbiety. Nawet w dzisiejszym zdemokratyzowanym świecie nie uszłoby to tak łatwo, a cóż dopiero u schyłku XVI stulecia, wobec takiej Elżbiety Tudor! Zupełnie zbyteczną w sztuce, choć wybornie przez p. Wojdałowicza przedstawioną postacią, jest Jonathan, marszałek dworu Essexa; humorystycznym nastrojem swoim postać ta odbija od dramatycznego tła sztuki i zdaje się być nieuniknioną a rzeczywiście do przesytu powtarzającą się reminiscencyą szekspirowską.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. Nowy statut Towarzystwa kółek rolniczych przyjął postanowienie że można przystąpić do Towarzystwa w charakterze członka założyciela za złożeniem wpłaty jednorazowej 100 zł. Skoro statut ten ogłoszony został, pospieszył książę Władysław Sapieha, zajmujący się od zawiązania Towarzystwa gorliwie sprawami kółek rolniczych jako delegat Towarzystwa na powiat Cieszanowski, wpisać się pierwszy w poczet założycieli Towarzystwa z wkładką w kwocie rzeczonej. Tak więc imię świetnego rodu przodującego ofiarnością w tem wszystkiem co dla dobra powszechnego podejmuje się w kraju, zajęło pierwsze miejsce w gronie fundatorów Towarzystwa. Serdeczne „Bóg zapłać" za to. Wysokie ministerstwo rolnictwa udzieliło Towarzystwu kółek roln. za wstawieniem się Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie 680 zł. subwencyi na przeprowadzenie zwiedzania gospodarstw w gminach gdzie kółka roln. istnieją, połączonego z udzieleniem praktycznej nauki i wskazówek co do wprowadzenia ulepszeń w gospodarstwie. Te przeglądy i wykłady praktyczne zostaną przeprowadzone w miesiącu czerwcu br. a mianowicie uproszeni zostali do tej czynności p. Tadeusz Langie w gminach Kłaj, Kurów, Podłęże powiatu Bocheńskiego, Wolica-ługowska i Lubzina powiatu Ropczyckiego; p. Roman Bastgen w gminach Czyżki i Sokolniki pow. lwowskiego, Pohorce pow. Rudki i Zrotowice pow. Przemyskiego; p. Karol Mielecki w gminach Kozłów, Stajanow, Nowosiołki i Lisko pow. Kamioneckiego, p. Stanisław Juhre w gminach Grzymałów, pow. Skałackiego, Żabińce, pow. Husiatyńskiego, Słupki, pow. Tarnopolskiego; p. Józef Krokowski w gminach Jagielnica i Zwiniacz, pow. Czortkowskiego, p. F. Aulich; rządca dóbr. Potoku w gminach, 5 powiatów Jasielskiego i Krośnieńskiego, p. Mayer rządca dóbr w Kozach w gminach, 5 powiatu Bialskiego! p. Franciszek Słoński w gminach Rożniatów pow. Dolińskiego i Studzianka pow. Kałuskiego; p. Antoni Swieżawski ze Szczucina w gminach Wola rogowska p. Brzeskiego i Wierzchosławice pow. Tarnowskiego.

Lwów, dnia 7 czerwca 1884.

Centralny zarząd Towarzystwa kółek rolniczych.

Wiceprezes *Orlecki.* Sekretarz *B. Dulęba.*

* **Pocztowe kasy oszczędności.** Urząd pocztowych kas oszczędności ogłosił sprawozdanie za miesiąc maj, które wykazuje dalszy postęp w rozwoju tych instytucyj. Wkładki dosięgły w maju 2,261.110 zł. a przeto najwyższej sumy w bieżącym roku. Sumę tę wniesiono w 107 615 wkładkach. Przeciętna wysokość wkładki wynosiła z końcem maja 6 zł. 71 ct., gdy z końcem maja r. 1883 wynosiła tylko 3 zł. 72 ct. Na podstawie 31.267 wypowiedzeń zwrócono w ciągu maja 1,866.702 zł. W maju wystawiono 9.906 nowych książeczek, saldowano 6.921 książeczek. Liczba wkładkujących powiększyła się przeto w maju o 2.985 i wynosi obecnie 394.898. Ogólna suma wkładek, jakie wpłynęły dotychczas do urzędu pocztowych kas oszczędności, wynosi 16,828.640 zł., a po odliczeniu wszelkich wypłat i zwrotów, majątek wszystkich 394.898 właścicieli książeczek wynosił z końcem maja zł. 8,079 819 zł. Gdy przeciętnie przypadało na jednego właściciela książeczki z końcem maja r. 1883 10 zł. 39 ct., a z końcem kwietnia 1884 r. 19 zł. 61 ct., przypada z końcem maja b. r. 20 zł. 46 ct. Liczba właścicieli książeczek rentowych podniosła się w maju o 206 i wynosiła w dniu ostatniego maja 4.991. Obrót głównej kasy w Wiedniu wynosił w ciągu maja 2,043.104 zł.

W grupie szóstej obejmującej Galicyę i Bukowinę liczba wkładek wynosiła w maju 13.326 z sumą 85.001 zł Wycofano zaś 3.156 wkładek na 72.349 zł.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu nowego posła serbskiego, p. Bogicewicza, i odebrał od niego listy uwierzytelniające.

Pol. Cor. dowiaduje się, iż bezpodstawną jest wiadomość, jakoby ambasador rossyjski przy Dworze austryackim ks. Łabanow zamierzał wkrótce z powodu nadwątlonego zdrowia udać się do Szwajcaryi i południowej Francyi. Ambasador w najbliższych miesiącach nie opuści Wiednia.

Konsul rossyjski w Wiedniu, pan Gubastow, udał się z polecenia swojego rządu do Sofii dla odbycia inspekcyi konsulatów rossyjskich w Bułgaryi.

W tych krajach koronnych, których sejmy zostały rozwiązane i rozpisane nowe wybory, rozpoczął się już na dobre ruch przedwyborczy. Wybory do sejmu szląskiego odbędą się w dniach 15, 17 i 19 bm.

W Węgrzech ruch wyborczy absorbuje bezustannie całą uwagę. Krwawe ekscesa, jakie miały miejsce przed Zielonemi świętami, nie powtórzyły się już w dniach ostatnich, dzięki energicznym zarządzeniom władz: wzburzenie jednak jest jeszcze dość silne a mniejsze lub większe wybryki zdarzają się tam niemal codziennie. Widoki stronnictwa liberalnego są jak najpomyślniejsze, a dzisiaj już można uważać jako zapewniony wybór wszystkich wybitniejszych osobistości tego obozu, niemniej wszystkich ministrów.

Przedłożony sejmowi kroackiemu budżet oblicza wydatki na autonomiczną administracyę Kroacyi i Slawonii na r. 1884 w kwocie 4,008 833 zł. a przeto o 5.793 zł. mniej, niż w roku poprzednim.

Na najbliższem posiedzeniu sejmu ma być wniesioną sprawa zaostrzenia regulaminu sejmowego. Celem zapobieżenia zbytniemu przewlekaniu rozpraw, ma być przyjętym przepis, według którego wolno będzie dziesięciu członkom wnieść o zamknięcie dyskusyi, jeśli obrady nad jednym i tym samym przedmiotem trwały już przez trzy posiedzenia.

Dzisiaj nastąpi w Berlinie położenie kamienia węgielnego pod nowy gmach parlamentu, który stanie po prawej stronie bramy brandeburskiej na przeciw kolumny „zwycięztwa", wystawionej na pamiątkę pokonania Francuzów przez sprzymierzone wojska niemieckie. Jutro zbierze się parlament niemiecki na sesyę letnią.

Dzienniki niemieckie zajmują się wiele ostatnim komunikatem *Nordd. Allg. Ztg.*, w którym zaprzeczono pogłoskom, jakoby rząd Rzeszy miał projekt urządzenia niemieckich kolonij karnych. Zaprzeczenie to odnosi się widocznie do dzienników angielskich, gdyż w prasie niemieckiej nie spotykano dotychczas tego rodzaju pogłosek. Oświadczenie, iż rząd nie myśli o zakładaniu afrykańskich kolonij karnych, nie zawiera oczywiście zaprzeczenia co do innych planów kolonizacyjnych. Owszem, urząd spraw zagranicznych poświęca obecnie tej sprawie szczególniejszą uwagę. Jeśli pomimo to stanowisko rządu niemieckiego w kwestyj kolonij pokryte jest obecnie pewnym jeszcze pomrokiem, przypisać to należy, jak dają do zrozumienia pisma oficyalne, wielkim tej sprawy trudnościom.

Deputacya republiki transwaalnej, składająca się z prezydenta Krügera, ministra wojny Smita i członka rządu Dutoita, przybyła, jak wiadomo, d. 7 b. m. do Berlina. Dnia 8 b. m. była ona na posłuchaniu u cesarza, który przyjął ją nadzwyczaj uprzejmie i wypytywał szczegółowo o stosunki Transwaalu. Deputacya jest w ogóle przedmiotem szczególnej uwagi ze strony wszystkich kół w stolicy niemieckiej.

Część dzienników wypowiada przekonanie, iż w jesieni nastąpi niezawodnie zjazd cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem.

W sobotnim numerze pisma naszego telegram berliński zwrócił uwagę na depeszę rzymską *Germanii*, podającą przebieg rokowań pomiędzy Berlinem a Stolicą Apostolską w przedmiocie obsadzenia stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej. Ze względu na doniosłość tych rokowań podajemy w całości to, co donosi korespondent przytoczonego organu:

„Na posłuchaniu, jakie miał przed samą Wielkanocą poseł Schlözer u Papieża, oświadczył Leon XIII, iż pragnie, aby raz

przecież ustało nieznośne położenie, w jakiem pozostaje dyecezya gnieźnieńsko-poznańska. Jego Świątobliwość wypowiedział gotowość przyjęcia rezygnacyi księdza kardynała Ledóchowskiego, w przypuszczeniu, że rząd pruski zgodzi się na następstwo męża, posiadającego w zupełności zaufanie Stolicy św. i ludności dyecezyalnej, i że tenże rząd zobowiąże się szczerze przyczynić do załatwienia kwestyj zasadniczych, dotyczących mianowicie wychowania kleru i obowiązku donoszenia, aby biskupi nie byli pozbawieni przysługującego im prawa rzeczywistego zarządu dyecezyi. P. Schlözer natychmiast doniósł do Berlina, że wakans stolicy arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej należy uważać za fakt dokonany, gdyż Papież przyjął rezygnacyę księdza kardynała Ledóchowskiego.

Wkrótce potem wręczył kardynał sekretarz stanu p. Schloezerowi notę w której odwołując się do ustnego oświadczenia Jego Świątobliwości, zakomunikował pruskiemu posłowi, że jest umocowanym wdać się z nim w układy co do nowego obsadzenia wakującej gnieźnieńsko-poznańskiej stolicy arcybiskupiej. W tym bardzo krótkim i zwięzłym zresztą dokumencie ponownie na to położono nacisk, że Stolica św. oczekuje przychylnej na powyższe punkta odpowiedzi. Wkrótce potem odbyło się kilka konferencyj między kard. Jacobinim i p. Schloezerem, w których ostatni widocznie stronił od poruszenia żądań, jakie Stolica św. rządowi pruskiemu w nadziei wzajemności stawiła. Kardynał sekretarz stanu zaproponował trzech kandydatów na stolicę gnieźnieńsko-poznańską; sufragana gnieźnieńskiego ks. biskupa Cybichowskiego, księdza prałata Edm. księcia Radziwiłła i księdza prałata Likowskiego. Pan Schloezer doniósł o tem do Berlina i wkrótce oświadczył kardynałowi, że żaden z proponowanych przez Kuryą trzech kandydatów nie jest rządowi osobistością miłą. Sam zaś w imieniu rządu swego wymienił jednego kandydata, a kard. Jacobini, zawiadomiwszy o tem Ojca św., odpowiedział, że Jego Świątobliwość, o ile chodzi o kwestyę osób, ostatecznie i na tego zgodzić się gotów, lubo odrzucenie zaproponowanych trzech kandydatów bardzo boleśnie Go dotknęło: ale rezygnacya teraźniejszego arcybiskupa wtedy dopiero nastąpić może, gdy rząd pruski zgodzi się na postawione poprzednio warunki. P. Schloezer zaręczał że o warunkach wcale mowy nie było; a lubo kardynał na dowód powoływał się na osnowę swej noty i słowa Ojca św., pruski poseł uporny przy swojem obstawał. Wtedy dopiero Jego Świątobliwość kazał donieść panu Schloezerowi, że od przyjęcia rezygnacyi ks. kard. Ledóchowskiego odstępuje".

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Petersburga, iż Rossya na konferencyi londyńskiej będzie reprezentowaną przez nowo mianowanego swojego ambasadora przy dworze angielskim, tajnego radcę Staala. P. Staal uda się wkrótce do Petersburga, w celu odebrania potrzebnych instrukcyj.

Car wystosował list własnoręczny do króla Humberta, z podziękowaniem za udzielenie carewiczowi orderu Anunciaty.

Jeden z paryskich dzienników otrzymał od swojego petersburskiego korespondenta telegram z doniesieniem, że rząd rossyjski znacznie powiększa komplet armii przez nowe pobory, mając jakoby na celu wzmocnienie garnizonów Turkestanu, Kaukazu i na chińskiem pograniczu. *Nord* zaprzecza tym wiadomościom. Według słów *Nord*, kadry armii w cesarstwie, nietylko się nie zwiększyły, lecz owszem zmniejszyły; dalej skład armii na Kaukazie w ostatnich latach zmniejszył się o jedną trzecią część; nareszcie wzmocnienie garnizonów w Turkestanie, według słów *Nord'a*, gdyby nawet miało miejsce, nie może nikogo niepokoić, gdyż nowy generał-gubernator Turkestanu, generał Rosenbach, jest zaopatrzony w instrukcye, zalecające mu w najwyższym stopniu pokojową politykę.

Rumuński minister spraw zagranicznych Stourdza, w czasie ostatniego pobytu w Wiedniu, oświadczył jednej z tamtejszych osobistości politycznych, że do ostatnich demonstracyj w Bukareszcie nie należy przywiązywać żadnego znaczenia. Opozycya stara się podburzyć motłoch i niedoświadczoną młodzież przeciw rządowi, na tej drodze jednak nie uda się jej naruszyć dobrych stosunków pomiędzy Rumunią i Austro-Węgrami, ani też zachwiać pozycyi gabinetu.

Z dniem wczorajszym upłynął termin, do którego rząd bułgarski miał dać Serbii zadośćuczynienie w sprawie znanego zatargu. W serbskich kołach rządowych, jak donosi *Polit. Corr.*, oczekują ze spokojem rezultatu i żywią nadzieję, iż odpowiedź Bułgaryi na *ultimatum* Serbii wypadnie w duchu pojednawczym.

Senat francuski przyjął w pierwszem czytaniu 156 głosami przeciw 115 projekt ustawy, która wprowadza na nowo rozwody małżeńskie.

Journal des Débats i *République Franç.* występują przeciw oświadczeniu rządowemu, sprzeciwiającemu się, żeby proste żądanie stron obu mogło być uważane za dostateczny powód do rozwodu. Dzienniki te twierdzą, jakoby płonną była obawa, by takie postanowienie mogło prowadzić do rozwodów lekkomyślnych.

Po trzechdniowych rozprawach nader ożywionych w Izbie deputowanych nad lokalnemi sprawami Korsyki, podał w końcu inicyator tej dyskusyi, Andrieux, wniosek o wybranie ankiety dla zbadania stosunków administracyjnych na Korsyce. Prezes ministrów Ferry uznał, że w takich warunkach ankieta byłaby wyrazem nieufności dla rządu i oświadczył, że robi z tego kwestyę gabinetową. Następnie więc wniosek wybrania ankiety odrzuciła Izba 318 głosami przeciw 187 i przyjęła, stosownie do życzenia rządu prosty porządek dzienny.

Agence Havas donosi, że pomiędzy lordem Granvillem a posłem francuskim Waddingtonem przyszło do stanowczego porozumienia w kwestyi egipskiej. W uzupełnieniu tej wiadomości ogłasza nota półurzędowa, że w dniu 6 b. m. przyszło już także do skutku porozumienie co do konferencyi. Po ratyfikacyi ugody przez oba mocarstwa zakomunikowane będą szczegóły innym mocarstwom. Jako dwa główne punkta wymienione są ograniczenie trwania okupacyi angielskiej i utworzenie międzynarodowej kontroli w Egipcie.

Komisya dla spraw Madagaskaru ma w swem sprawozdaniu, według doniesień z Paryża, skonstatować prawa Francyi do wzięcia w posiadanie Madagaskaru i żądać wieczystej okupacyi kraju.

W Paryżu otrzymano pomyślną depeszę z Hue. Rząd anamicki przyjął traktat z Francyą bez zmiany. Anam przechodzi pod protektorat francuski, w sprawach zagranicznych reprezentować będzie interesa kraju rezydent francuski. Kochinchina, Anam, i Tonkin tworzyć będą jednolite terytoryum w sprawach celnych. Roboty publiczne, sprawy poczt i telegrafów, skarbu i urzędów celnych, połączone w jednolitą administracyę, znajdować się będą pod kierownictwem agenta francuskiego. Poseł Patenôtre wyjedzie dnia 26 b. m. z Hue do Hongkongu.

W Anglii rozpoczął się żywszy ruch w stronnictwie konserwatywnem. Przywódca torysów z Izby wyższej, lord Salisbury, na dwóch publicznych zgromadzeniach w Plymouth, krytykował ponownie program gabinetu Gladstona. Twierdził, że jeżeli autorem artykułu o polityce zagranicznej nie jest sam kanclerz, to niewątpliwie jest jego moralnym sprawcą, i dodał, że objaw taki kwalifikowałby każdego ministra do domu obłąkanych. Podnosił konieczność utrzymania marynarskiej potęgi Anglii, a przechodząc do spraw egipskich, zaprotestował stanowczo przeciw finansowej kontroli z wielu głów złożonej. „Anglia, zakończył, jeżeli nie ma upaść, musi się nieustannie powiększać".

Pall Mall Gazette ciągle jeszcze protestuje przeciw insynuacyi, jakoby zapatrywania w *Fortnightly Review* wyrażone, mogły być zapatrywaniami stronnictwa radykalnego lub skrajnych liberałów. Organ ten oświadcza, że liberalne stronnictwo nigdy nie żywiło nieprzyjaznych uczuć dla Niemiec.

Dzienniki angielskie z soboty donoszą nagle, że wbrew poprzednim doniesieniom, misya admirała Hewetta u króla Abissynii wypadła pomyślnie dla Anglii.

Korespondent *Morning Post* wyraża w korespondencyi z Berlina zapatrywania tamtejszych sfer wpływowych na stanowisko międzynarodowe Angli które jest w tej chwili rozpaczliwe. Anglia straciła stanowczo urok wszelki, Francya odniosła tryumf i nic nie pomogą protesta, gdyż fakta same najwymowniej świadczą. Skoro uznaną zostanie kontrola międzynarodowa nad Egiptem, Anglia zmuszona będzie nawet bez wyrażenia warunku, opuścić Egipt, bo honor jej nie pozwoli zatrzymać tam wojsk swoich poniekąd na żołdzie Europy.

Times, Daily News i Pall Mall Gazette zastanawiają się nad wyborem nowego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ostatni z tych organów tak pisze; „Nominacya Blaine'a jest gorzką odpowiedzią na artykuł *Fortnightly Review*, kiedy bowiem Anglikom doradzają, ażeby się wyrzekli wielkiej polityki, republikanie unimianują kandydata, który posiada równocześnie przymioty Chamberlaina (radykała) i Beaconsfielda."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 czerwca. Proces anarchisty Stellmachera rozpoczął się dzisiaj przed sądem zwyczajnym. Rozprawa jest publiczną, ograniczono jednak nadzwyczajnie przystęp do sali. Stellmacher w czasie czytania aktu oskarżenia udaje zupełną obojętność. Sąd przesłucha 39 świadków, pomiędzy tymi robotników, którzy ujęli Stellmachera, żonę Eiserta i paniąBerger. Oskarżony oświadcza w czasie rozprawy, iż nie będzie odpowiadał, ponieważ prezydent zabrania mu opowiedzieć pewne szczegóły z pożycia jego w jednej celi więziennej z Hugonem Schenkiem.

Linz, 9 czerwca. Generalne zgromadzenie centralnego towarzystwa przemysłowców wyrobu cukru powitał wiceprezydent Namiestnictwa. Sprawozdanie, po przedstawieniu czynności towarzystwa, kończy się gorącem wezwaniem, ażeby wobec smutnych widoków starać się o zjednoczenie ściśle. Zgromadzenie przyjęło rezolucyę urządzenia domów składu cukru do wywozu, z wykluczeniem oclenia, w Wiedniu, Pradze i Peszcie. Z załatwienia tej rezolucyi zdać ma sprawę komitet wybrany z pięciu członków do 1 października. Wybrano komitet nieustający, który ma dążyć do zniżenia postanowień taryfy frachtowej. Przyjęto wniosek, według którego przemysłowcy wyrobu cukru mają usiłowania swe do urządzenia spółek połączyć z mniejszymi przemysłowcami przemysłu rzeźniczego w Wiedniu. W przyszłym roku zgromadzenie odbyć się ma w Wiedniu. Przy uczcie wzniósł Skene toast na cześć Najjaśniejszego Monarchy w przemówieniu świetnem, patryotycznem, które przyjęto z uniesieniem.

Szegedyn, 9 czerwca. W Minszet zaszły niepokoje w czasie agitacyi wyborczej. Ludność znieważała i strzelała do żandarmeryi, która, broniąc się, dała ognia i położyła trupem trzy osoby a kilkanaście raniła.

Berlin, 9 maja. Wczoraj po południu dokonał cesarz uroczystego aktu nadania księciu Henrykowi hiszpańskiego orderu złotego runa. Obecni byli cesarzewicz, książęta, książę Bismarck, ministrowie, generałowie, dygnitarze świty dworskiej. Regulamin i przysięgę odczytał poseł hiszpański.

Następnie przyjmował cesarz na audyencyi poselstwo republiki Transvaalu. W obiedzie wzięli udział wszyscy świadkowie uroczystej inwestycyi i posłowie Transvaalu.

Paryż, 9 czerwca. Pomiędzy deputowanym Arène a redaktorem *France*, Judet'em odbył się pojedynek na szpady. Arène rannym jest w rękę.

Rzym, 9 czerwca. *Ag. Stefaniego* została upoważnioną do zaprzeczenia doniesieniu *Indép. Belge*, jakoby król włoski wyznaczył rentę księciu Wiktorowi, lub wogóle mięszał się do jego spraw familijnych.

Londyn, 9 czerwca. Według *Observera* pomiędzy Anglią a Francyą toczą się jeszcze rokowania o skład przyszłej władzy, która kontrolować ma finanse egipskie. W konferencyi z Waddingtonem podniesiono zresztą wyraźnie, że wszelkie rozstrzygnięcie lub aprobata zastrzega się parlamentowi (Wiadomo już, że opozycya parlamentarna przygotowała protest przeciw kontroli międzynarodowej. Przyp. *Red.*).

Londyn, 9 czerwca. Wczoraj pociąg kuryerski, odchodzący w stronę kontynentu, zaledwie uniknął zdołał w pobliżu mostu Chatham strasznej katastrofy. W poprzek toru położona była ciężka szyna żelazna. Maszynista prowadzący pociąg nie był już w stanie zatrzymać pociągu, użył więc jak największej siły pary i puścił maszynę z impetem niesłychanym. Przednia część lokomotywy zgruchotana, kilka wagonów wyskoczyło z szyn, ale nikt nie doznał uszkodzenia.

Londyn, 9 czerwca. W Newry (w Irlandyi) przyszło do starcia pomiędzy narodowcami i Oranżystami. Salę zebrań Oranżystów obrzucono gradem kamieni, powybijano okna i dano kilka strzałów, które raniły kilkanaście osób. Policya przy pomocy wojska przywróciła porządek, przyczem aresztowała pewną ilość Oranżystów i narodowców.

Madryt, 9 czerwca. Tunel kolei żelaznej w Asturyi, wynoszący 300 metrów, zawalił się, przyczem zginęło 12 robotników.

Kair, 9 czerwca. Według oficyalnego doniesienia z Suakimu, Berber poddał się powstańcom, którzy mieli obsadzić miasto. Część załogi została przez nieprzyjaciela w pień wyciętą

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 7 czerwca 1884, godz. 1. min. 40. Alp. Tow. górn. 61·75, Węg. akcye kredyt. 311·— Akcye anglo-austr. 112·50, Akcye banku Union 107·—, Akcye kolei Karola Ludwika 286·75, Akcye kolei północnej 252·75, Akcye kolei południowej 151·—. Akcye kolei Aföld 178·75, Akcye kolei Elżbiety 318·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·25. Wiedeńskie losy 127·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·10, Losy tureckie 20·75. Węgierska renta 92·— Akcye banku związkowego 107·20, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·23·—. Węgierskie losy 115·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie utwierdzone.

Wiedeń, 9 czerwca 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 307·75, Anglo-Austr. 111·75, Unionbank 106·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 151·30, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·68—, Rubel papierowy 1·23¼. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 9 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·85 do 9·87 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 169·— m., żyto —·— m., spiritus 51·80 olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·75 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowo literacki" za miesiąc czerwiec dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Teatr hr. Skarbka

W poniedziałek, dnia 9 czerwca 1884.

Pierwszy występ pana Siemaszki

artysty z teatru krakowskiego

SĄSIEDZI

komedya w 4 akt przez Mich. Bałuckiego.

O S O B Y:

Radoszewski, obywatel miejski		**P. Siemaszko**
Stasia, jego córka		Pni Kwiecińska
Ciotka Petronela		P. Aszpergerowa
Protasiewicz	Sąsiedzi Radoszewskiego	P. Ruszkowski
Gębaliński	Sąsiedzi Radoszewskiego	P. Wojdałowicz
Nacia (jego córki)	Sąsiedzi Radoszewskiego	Pna Dunin
Macia (jego córki)	Sąsiedzi Radoszewskiego	Pna Wisłobodzka
Tęgasiński	Sąsiedzi Radoszewskiego	P. Pieniążek
Katarzyna, jego żona	Sąsiedzi Radoszewskiego	Pni Gostyńska
Doliwa	Sąsiedzi Radoszewskiego	P. Karge
Golski	Sąsiedzi Radoszewskiego	P Skalski
Hrabia	Sąsiedzi Radoszewskiego	P. Lubicz
Adam Wilski		P. Kasprowicz
Ekonom		P. Wysocki
Arendarz		P. Dębicki
Komornik		P. Krykiewicz
Pisarz		P. Gamski
Magda służąca		Pna Borodziej
Posłaniec		P. Bąkowski
Lokaj pierwszy	hrabiego	P. Starzewski
Lokaj drugi	hrabiego	P. Bratro

Kilku ze szlachty — Rzecz dzieje się na wsi, akt 1, 2 i 4 w domu Radoszewskiego, w akcie 3 u hrabiego.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczór.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. N. hr. Potocki z Maryampola. hr. Mycielski z Krakowa. E. Baron Hagen z Wielkich-ócz A. Garapich z Berezowicy T. Zaklika z Kańczugi. K. Ochocki z Białobóżnicy. E. Zagórski z Kołodziejówki. K. Poktruski z Wojniłowa. K. Zenowicz z Rossyi.

Hotel Europejski

Pp. A. hr. Łoś z Krakowa. I. hr. Bawo rowski z Kopyczyniec. S. Baron Hagen z Wielkich ócz. K- Michałowski z Rossyi. Kniaź Puzyna z Narola. I. Łukasiewicz z Żerawy

Hotel Angielski

Pp. H. Ostrow-Drdacki z Bursztyna. A. Błażowski z Targowicy. A. Uleniecki z Rogóźna. W. Żelechowski z Hrehorowa. K. Chyliński z Buska. M. Murik z Sambora.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 9 czerwca 1884.

Barometr 731.04mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.3°C. Psychrometr wilgotny 14.3°C. Prężność pary 10.9mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3. Ozon 9.

Temperatura powietrza 13.0°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 755.64mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 20.8°C
Najniższa temperatura w nocy 11.5 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 10 czerwca 1884

$E. = -0^m\ 46,^s_{69}$. $\Theta_0 = 5^h\ 16^m\ 42,^s_{88}$

Zachód słońca 9go czerwca o 8h. 4m., 5; wschód o 15h. 52m., 5.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 19h 9,m 2; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

8 czerwca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$727,_{92}$	$727,_{51}$	$727,_{04}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$20,_4$	$15,_8$	$15,_4$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$14,_6$	$13,_6$	$13,_5$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8,_7$	$10,_3$	$10,_4$
Wilgotność powietrza względna w %.	49	77	80
Stan nieba.	4	1	2
Kierunek wiatru.	w.	—.	se.
Moc wiatru.	1	0	se.
Ilość opadu mierzonego do 2^h $14,^{mm}_7$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $22,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $12,_0$.			

(N B 9/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 10/6).

Wilgoć powietrza jest znaczna, zachodzi obawa dni słotnych, na dziś przy wietrze zachodnio-południowym ciepło, niebo zamglone, pogoda ledwie możliwa, jutro niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 czerwca 1884.

	płacą (walutą austr.) złr. ct.	żądają (walutą austr.) złr. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	286 —	289 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187 25	190 25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299 —	303 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248 —	253 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 75	100 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 75	94 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 75	100 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 10	99 10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 25	101 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	—
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 80	101 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa	17	19 —
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 66	5 76
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleondor	9 63	9 73
Półimperyał	9 97	10 9
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22	1 24
100 marek niemieckich	59 30	60
Srebro	— —	—
Kupony w srebrze	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.45	80 60
luty-sierpień	80.45	80 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	81.30	81.45
kwiecień-październik	81.45	81.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145 25
„ „ 1864 po 100 złr.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37 ·	40 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 75	95.90
Austr renta zł. wolna od podatk. 4pr	102.10	102 25

2. Obligacye indemn 5 pr (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	102.25	102.25
Niższej Austryi	104.50	106.·
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	101.75	102 50

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.50	113 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	309 10	309.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	819. —	824 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.		
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.	—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	567.—	569.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234 75	235
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2525 —	2530
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	286.75	287.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.25	188.75
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318.60	319.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.20	150.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.50	171.—

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98. —	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98. —	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.70	98.—
Kol pół. po 100 zł. m. k.	107.—	107.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	97.80
z r. 1867	101.25	101.75
z r. 1868	99.40	99.80
z r. 1872	99 30	99 70
Węg gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 50	99 —

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43 25
Tow żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k	116.—	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 25	38.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55. —	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	22.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 60	39 —

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	122.05	122 30
Paryż za 100 fr.	48 40 —	48.45 —

Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.74 —	5.76 —
Korona	—.—.	— —
20-frankówka	9.67.50	9 68 50
Rossyjski imperyał	9.97.—	9.99 ·
Talar związkowy	— —.—	— —.—
Srebro	.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 7 czerwca 1884

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	80	60
„ „ „ w srebrze	81	40
Renta w złocie	102	—
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	860	—
„ „ kredytowego	310	—
Londyn	122	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67½
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	60

[illegible]

Licytacye.

L. 32632. (3745 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi kilku przestrzeni gościńca na trakcie brzeżańskim i bursztyńskim w okręgu budowniczym brzeżańskim na trzyletni okres czasu, to jest na lata 1885, 1886 1887j odbędzie się w dniu 26 czerwca 1884 w ck. Starostwie w Brzeżanach rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1885 wynosi:

dla traktatu brzeżańskiego 1200 m. sześcien w kwocie fiskalnej 3482 zł. 65 ct.

dla traktu bursztyńskiego 1170 m. sześcien. w kwocie fiskalnej 2955 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty winny opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub miejsca wydobycia zaopatrywane być mają, nieułożone zaś według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 30 maja 1884.

L. 6582. (3698 1—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 69-271/57 w Wadowicach dolnych położonej nieobjętej masy spadkowej Błażeja Guły na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytow. włościańskiego w kwocie 133 zł. 76 ct zpn.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł., wadyum 60 złr. Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 19 lutego 1884.

L. 6584. (3697 1—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 12|19 w Woli Otalęzkiej położonej Antoniego Brzdęka własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościanskiego we Lwowie w kwocie 317 zł. 25 ct.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł., wadyum 80 zł. Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 21 marca 1884.

L. 9997. (3694 1—3)

W dniach 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w gmachu sądowym w Jaśle na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności 139 zł. zpn. publiczna licytacya celem sprzedaży realności Katarzyny Rudziakowej nk. 19 w Łazach dembowieckich położonej Cena wywołania 831 złr. 90 ct., wadyum 84 złr. Kurator dr. Fran. Wiediger adw. krajowy w Jaśle.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Jasło, dnia 29 grudnia 1883.

L. 296. (3696 1—3)

Dnia 19 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1884 o godzinie ... rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 38/16 w Skorodnem powiatu Liskiego położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Stecia własnej, w sprawie Zakładu kredyt. włościań. o 27 rat po 6 zł. i jedną ratę 6 zł. 32 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 200 złr., wadyum 20 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także i niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, 28 lutego 1884.

L. 4295. (3691 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23go czerwca i 1 sierpnia 1884, o godz. 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya połowy realności dłużnika Herscha Barascha względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w Brodach położonej wył. hip. 41 księgi gruntowej tejże gminy objętej na zaspokojenie Towarzystwa kredytow. w Brodach pto 144 zł. wa. z pn. z tem, że sprzedać się mająca połowa powyższej realności przy obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową to jest 402 zł. wa. sprzedaną zostanie. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

O czem się zawiadamia strony interesowane tudzież wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego tj. 5 marca 1884 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale lub na czas doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Starzewskiego w Brodach.

Brody, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 3598. (3693 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle na zaspokojenie wierzytelności Karola i Antoniny Kukułów w kwocie 100 zł. rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 74 w Swięcanach położonej, dłużników Walentego i Anny Dylągów własnej, na dzień 24 czerwca, 21 lipca i 23go sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana. Cena wywołania 1442 zł., wadyum 144 zł.

Resztę warunków oraz protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 3 maja 1884.

L. 2280. (3702 1—3)

C. k sąd powiatowy w Radłowie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności Łukasza Pawlika w Pojawiu pod lwh. 4 położonej, na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w kwocie 281 złr. 23 ct. a. w. z pn., w sądzie w trzech terminach dnia 25 czerwca, 6 sierpnia i 27 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 790 zł. a. w., wadyum zaś 80 złr.

Wyciąg hipoteczny, tudzież resztę aktów, przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, dnia 18 maja 1884.

Licytacye.

L. 23414. (3631 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego, w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego 6658 złr. 74 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 i 20 sierpnia i 9 września 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilii Londner wedle dom. 234 pag. 86 n. 7 haer należącej realności pod l. $666^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 17900 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1790 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 marca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Gajewski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Romanowski mianowany został.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 12098. (3644 3—3)

W dniach 13 czerwca, 14 lipca i 14 sierpnia 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej. pod nr. kn. 26 subrep. 12 w Kopance położonej dłużnika Iwana Bojko własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włośc. na zaspokojenie sumy 550 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 30 października 1883.

L. 12096. (3645 3—3)

W dniach 13 czerwca, 14 lipca i 14 sierpnia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk 5 subrep. 48 w Kopance położonej, dłużnika Myzora Psiuk własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włośc. na zaspokojenie sumy 300 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 400 zł, wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 30 października 1883.

L. 4036. (3528 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Malawera w kwocie 500 złr. zpn. rozpisuje ck. sąd obwodowy w Przemyślu egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 185 w Przemyślu położonej dłużnika Mojżesza Ente własnej w dniu 18 lipca i 22 sierpnia 1884 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4386 zł. zakład wynosi 400 zł. wa.

Dla tych wierzycieli którzyby dopiero po 27 marca 1884, na sprzedać się mającej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie z jakichbądź powodów doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem adw. dr. Baumfelda z substytucyą adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Przemyśl, 7 maja 1884.

L. 6257. (3242 3—3)

W dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1884 każdym razem o 10 godz przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Izydora Torosiewicza własnych, w Luczy pod lk. 40 i 93 w Akreszorach pod lk. 32 położonych, ciała tabularnego niestanowiących, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Josla Freyera w kwocie 839 zł. 50 ct. wa. zpn Cena szacunkowa wynosi 480 zł, zakład 48 zł. wa.

Przy tych terminach zostanie wspomniona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną, gdyby zaś nie można było przynajmniej ceny szacunkowej otrzymać, to celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 25 września 1884.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono dr. Zakrzewskiego z Kołomyi. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 19 września 1883.

Zl. 2680. (3657 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit kund gemacht, daß über Ansuchen des Josef Rießner de praes. 17 März 1884, Zl. 2680 zur Hereinbringung der Wechselforderung pr. 151 fl. 6 kr. und 145 fl. sRG. respective pto des Restes nach abgestatteten 100 fl. ö. W. die exekutive Feilbiethung der der Scheindel Gottdenker gehörigen 8|11 Antheile der Realität Nr. 278 in Bolechów in drei Terminen und zwar am 10 Juni, am 8 Juli und am 12 August 1884, jedesmahl um 10 Uhr Vorm. unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1. Gegenstand der exekutiven Feilbiethung sind 8|11 Antheile des Hauses Nr. 278 in Bolechów mit allen Rechten und Zugehörungen, aber auch mit allen Lasten und Verpflichtungen, wie sie Scheindel Gottdenker besessen hat.

2. Der Ausrufspreis ist der durch die gerichtliche Schätzung laut Protokoll ddto Bolechów, den 10 Jänner 1884, ermittelte Betrag pr. 2945 fl. 45 kr.

3. Jeder, der sich als Meistbieter bei der Versteigerung betheiligen will, hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium von 10 prc. des Schätzungswerthes der feilbietenden 8|11 Antheile der Realität sub Nr. 278 in Bolechów, im Betrage von 294 fl. 54 kr. in Baaren, oder in Staatspapieren, oder Aktien der galizischen Hypothekenbank, oder in Pfandbriefen der galizischen Bodenkreditanstalt, deren Werth nach dem Tageskurse der ämtlichen Zeitung „Gazeta Lwowska" berechnet wird, zu Händen des Feilbiethungskommissärs zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, sowie der Tabularextrakt und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden. Wovon der Exekutionsführer, die Exekutin, die Miteigenthümer Majer Grünschlag, Golde Grünschlag verehelichte Bandel und Malkie Etie Grünschlag, letztere durch ihren Vormund Mechel Mischel, die Stadtgemeinde Bolechów, die dem Wohnorte nach unbekannten Karolina, Abraham, Antonine Junowicz, Babete Kramarz, und Aloise Malinowska durch den Kurator k. k. Notar Hr. Ladislaus Janiszewski in Bolechów, Osias Biegeleisen, Ester Grünschlag, Samuel Bandel, Model Fischler, die Handelsfirma J. Czajanek & Comp., Hersch Hirschhaut, die k. k. Finanzprokuratur Namens hohen Aerars, das k. k. Steueramt Dolina, wie auch diejenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht zeitlich zugestellt werden konnte, oder welche nach dem 15 März 1883 in das Grundbuch einlaufen sollten, durch den bestellten Kurator und durch Edikte verständigt werden.

Bolechów, 2 Mai 1884.

L. 6544. (3267 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Altera Gugika w kwocie 76 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł., przymusowa publiczna sprzedaż realności, dłużnika pod nr. 154 w Peczeniżynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 330 złr. w. a. oszacowanej.

Realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 330 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 20 marca 1884:

L. 2879. (3658 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie rozpisuje celem zaspokojenia naleleżącej się Fischlowi Wohl od mas leżących śp. Maryi i Pawła Raduchowskich tudzież Bazylego Raduchowskiego kwoty 185 zł. z pn. publiczną sprzedaż gruntów pod l. 31 i 32 w Geryni położonych, ciała tabularnego nie stanowiących dłużników własnych, w trzech terminach dnia 16 czerwca, 16 lipca i 19 sierpnia 1884 kazdym razem o godz. 10 rano z tem iż na pierwszych dwóch terminach grunta te tylko za lub wyżej na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa 343 zł, wadyum 35 zł

Resztę warunków, tudzież akt zastawniczego opisania i ocenienia w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem mas leżących jest ck. notaryusz w Bolechowie pan Władysław Janiszewski.

Bolechów, 7 maja 1884.

L. 2348. (3666 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia sumy 63 złr. w. a. z 15prc. odsetkami od 2 grudnia 1875, kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 złr. 12 cnt. 1 złr. 17 cnt. 1 złr. 87 cnt. 1 złr. 87 cnt. i 10 złr. 16 cnt. wa. odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 145/173 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom IV pars. I pag. 347 n. 6 haer. dłużniczki Gitli Neuschüler, względnie tejże leżącej masy spadkowej własnej, w trzech terminach a mianowicie w dniach 19 czerwca 1884, na dzień 17 lipca 1884 i na dzień 20 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 3293 złr. 80 cnt wa.

Wadyum wynosi 329 złr. 38 cnt.

Gdyby realności przy powyższych terminach nie sprzedano, natenczas nstanawia się do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 21 sierpnia 1884 o godzinie 9 rano, a niejawiący się wierzyciele będą uważani za przystępujących do uczynionego na tymże terminie wniosku.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla tych wierzycieli, którzy po dniu 4 marca 1884 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie dr. Tupeca w Brzeżanach.

Brzeżany, 22 marca 1884.

Zl. 125 res|M. (3679 2—3)

Offert-Ausschreibung.

Montag, den 16 Juni l. J., findet um 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Genie-Direktion in Lemberg (Platz-Commando-Gebäude 2. Stock) eine Offert-Verhandlung wegen des Neubaues eines Dynamit-Magazins bei Holosko wielkie und eines Wachthauses bei Rzęsna polska, statt

Die zur Vergebung gelangenden Leistungen sind veranschlagt mit zusammen 7.200 fl. und können die betreffenden Baubehelfe und Kontrakts-Bedingungen bei der genannten Direktion täglich von 8 Uhr früh bis 2 Uhr Nachmittags eingesehen, sowie Kopien vom vorgeschriebenen Offert-Formulare abgenommen werden.

Unternehmungslustige werden demnach eingeladen, sich durch Uiberreichung der nach diesen Formularien verfaßten schriftlichen Offerte an der Verhandlung zu betheiligen.

Von der Verwaltungs-Commission der k. k. Genie-Direktion in Lemberg:

L. 3469. (3453 2—3)

W sprawie p. Feliksa Gryglewskiego, przeciw Zofii Fijał pto 200 zł. odbędzie się w dniach 11 lipca, 25 lipca i 8go sierpnia 1884 każdym razem o 10 godzinie z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 92 w Podkościelu położonej, Zofii Fijał własnej, cena wywołania wynosi 130 zł., wadyum 13 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 4 maja 1884.

L. 5168. (3537 2—3)

C. k sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 23 lipca, 22 sierpnia i 22 września 1884 kazdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Józefa Zmudzkiego własnej, pod l. 107 w Grobli w powiecie Bocheńskim położonej liczbą wyk. hip. 107 objętej.

Cena wywołania wynosi 208 zł. w. a. wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 5 maja 1884.

L. 675. (3659 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże ck. sądzie odbędzie się w dniach 8 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod nr. 50 k. 323 w Suchy położonej, ciała hipotecznego nie mającej. Na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być może.

Ceną wywołania jest kwota 435 zł. w. a., wadyum wynosi 43 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 170. (3616 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Judy Waldmana w kwocie 40 zł. zpn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 200 w Drohomyślu położonej dłużniczki Maryanny Szewczyk własnej w dniu 9 sierpnia, 9 września i 9 października 1884 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 171 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 17 zł. 10 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krakowiec, 20 lutego 1884.

L 4966. (3664 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Fellera przeciw spadkobiercom śp. Onufrego Lazaruk o 15 zł. i 10 zł. wa. z pn. odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności dłużniczej w wyk. hip. l. 68 ksiąg gruntowych gminy Kornicz objętej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 60 zł. wa.

2. Wadyum wynosi 6 zł. wa.

3. Realność przy 2 pierwszych terminach to jest w dniu 9 lipca i 8go sierpnia 1884 tylko co najmniej za powyższą cenę szacunkową, zaś przy trzecim terminie w dniu 19 września 1884 i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze można przejrzeć.

Kołomyja, 30 marca 1884.

L. 8204. (3552 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie orzeczenia magistratu Krakowskiego w dniu 6 marca 1872 l. 2128, uznającego realność pod L. 266 dz. VIII (dawniej Nr. 90 lit. A. B. C. D. E. F. G. gm. X) w Krakowie za pustkę i na zasadzie rozporządzenia min. z dnia 2 września 1856 l. 146 d, p. p., tudzież celem zaspokojenia kosztów insercyi edyktu z dnia 31 grudnia 1879 l. 33798 w kwocie 10 złr. 25 cnt. w. a. i kosztów z powodu egzekucyjnego oszacowania w kwotach 24 złr. i 12 złr., oraz dalszych 12 złr. w. a., poniesionych, jako też kosztów egzekucyjnych w podaniach de prs. 13 czerwca 1881 l. 14799 i de praes. 14 listopada 1881 l. 27540, podania de raesp. 30 grudnia 1881 l. 31722, łącznie w kwocie 51 złr. 86 cnt. w. a. przyznanych, wreszcie kosztów w kwocie 6 złr. 36 cnt. przyznanych rozpisuje dozwoloną już tutejszosądową uchwałą z dnia 7 stycznia 1882 l. 31722 publiczną przymusową sprzedaż realności l. 266 dz. VIII (dawniej Nr. 90 lit. A. B. C. D. E. F. G. gm. X) spadkobierców Szai Dawida Wienera i Elki Wienerowej, spadkobierców Simche Sagana spadkobierców Berka Jakóbowicza Frisschbiera to jest: Tile z Frischbierów Zien i Febuscha Frischbier, Berka Frischbier, Herscha Lejba Frischbiera, Bazy Frisehbier i Hendel Rezel czyli Bezel Frischbier, względnie tychże mas leżących lub spadkobierców; Aschera Schachny Wappensteina, Herschla Leibla, Mojżesza Abrahama i Sali Hirschsprungów, Eliasza i Herschla Stahlbruchów a względnie tychże mas leżących, lub spadkobierców, gminy Starozakonnych w Krakowie, Abrahama Salamonowicza, Abrahama Münzera względnie tegoż najbliższych krewnych i Korpela Münzera własnej, która na jednym terminie w dniu 14 lipca 1884 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym u Sgo. Piotra I piętro w biurze pod Nr. 7 się odbędzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1860 złr. w. a.; realność ta także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź kwotę na powyższym terminie będzie sprzedaną, wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 93 złr. w. a. Akt oszacowania i wykaz hipoteczny tej realności tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu krajowego; wykaz podatków przejrzanym być może w c. k. głównym urzędzie podatkowym tutejszym. O tem zawiadamia się wierzycieli, których miejsce pobytu nie jest wiadomem, t. j. Izraela Hirschsprunga, małoletnie po Rubenie i Róży Amsterdamach pozostałe z imienia niewiadome dzieci, dalej Lewka Weitzenbluma, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, Mojżesza Rakowera, Herszla i Perlę Halaenów, tudzież Mojżesza Neumüntza, jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 lutego 1884 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały sądowe na czas doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Karola Pieniążka i edykt, najbliższych krewnych podupadłych Abrahama Münzera, masę leżącą Herscha Stahlbrucha, niewiadomych z miejsca pobytu Karpela Münzera i Elkę z Wienerów Manne i Elkę z Wienerów Grünfeld do rąk kuratora adw. Dr. Eibenschütza, wreszcie niewiadomego z istnienia i miejsca pobytu Abrachama Münzera do rąk kuratora adw. Dr. Władysława Wilkosza i przez edykt.

Kraków, 18 kwietnia 1884.

L. 20118. (3630 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia sumy 85 zł. 30 ct., 4 rat pożyczkowych po 637 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 10.968 zł. 93 ct. z większej sumy pożyczkowej 15.000 zł. pochodzącej zpn. odbę-

dzie się dnia 3 lipca 1884 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Kamila Strzyżowskiego wedle dom. 99 pag. 16 n. haer należących realności pod l. 632 650 i 773¼ we Lwowie położonych, na którym to terminie realności te za cenę wywołania 30.000 złr. lub nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedane zostaną że jako wadyum kwota 1500 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15go listopada 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bliziński kuratorem a jego zastępcą adwok. dr. Bodek mianowany został.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 23809. (3500 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Jenty Ludmerer przeciw Zofii Nazarewicz o zapłacenie 2.850 złr. a. w. z pn. uchwałą z dnia 12 kwietnia 1884 l. 13199/14759 nie przyjął do wiadomości protokołu relicytacyi realności pod l. 830¼ we Lwowie w dniu 20 marca 1884 przedsięwziętej, a równoczesną uchwałą z dnia 12 kwietnia 1884 do l. 13199 dozwolił ponownej relicytacyi tej samej realności na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego nabywcy rzeczonej realności Józefa Gładyszewskiego.

Gdy tenże Józef Gładyszewski, również jak egzekutka Zofia Nazarewicz z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanowiono dla Józefa Gładyszewskiego kuratora w osobie adw. dra Hryszkiewicza z dodaniem zastępcy w osobie adw. dra Romanowskiego, dla Zofii Nazarewicz zaś kuratora w osobie adw. dra Dąbrowskiego z dodaniem zastępcy w osobie adw. dra Skowrońskiego i doręczono tym kuratorom powyższe uchwały t. s.

Wzywa się tedy niniejszem edyktem Józefa Gładyszewskiego i Zofię Nazarewicz, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw użyli stosownych środków, ile że inaczej niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 10501. (3294 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 600 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 17 lipca 1884 r. o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Mojżesza Leiby Patzer wedle dom. 99 pag. 48 n. 28 haer. należącej części realności pod l. 465¾ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania 950 zł. 80 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 47 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Maryanny Dragniewicz, Israela Madera i Herscha Sperlinga, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub ktorymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Berliner kuratorem, a zastępcą adwk. dr. Bodek dekretem z dnia 31 marca 1883 nr. 10530 mianowanym już został.

Lwów, dnia 3 maja 1884.

L. 4371. (3561 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż na rzecz Stryjskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 17 lipca 1884, dnia 14 sierpnia 1884 i dnia 11 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności N. 111 i 112 m. w Stryju wedle Dom IX pag. 468 on. Lusera Hubla i Gittli Steif własnej, w celu wydobycia pretensyi w kwocie 960 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 3405 złr. 78 ct. zakład w okrągłej sumie 341 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj, dnia 17 kwietnia 1884.

L. 3905. (3533 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Antoniego Münstera przeciw Jędrzejowi Kuniakowi pto 106 złr. z pn. w sądzie na dniu 9 lipca 1884, o 10tej rano, przymusową przedaż realności dłużnika w Szechyniach pod lk. 29 położonej, wykazem hipotecznym l. 566 tejże gminy objętej.

Na tymże terminie zostanie realność za jakąbądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 575 zł. w. w.

Wadyum kwotę 25 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Przemyśl, 30 kwietnia 1884.

L. 1506. (3635 3—3)

W dniach 1 lipca, 1 sierpnia i 28 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 7 w Humniskach położonej, Nauma i Magdy Dziżaków własnej, tudzież realności pod lk. 9 w Humniskach położonej, Aftanazego Dziżaka własnej powiatu Kamioneckiego nie intabulowanych celem zaspokojenia sumy 90 zł. 47 ct. zpn. na rzecz towarzystwa kredytowego. Cena wywołania dla realności pod lk 7 suma 1074 złr zaś dla realności pod lk 9 suma 426 zł. wa

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, 30 marca 1884.

Upadłości.

L. 5441. (3663 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Meilecha Safira, kupca w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu dr. Nawratilowi, naczelnikowi c. k. sądu powiatowego w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Brauna w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 czerwca 1884, o godzinie 10tej przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lipca 1884, i podać ją na terminie na dzień 1 sierpnia 1884 godz. 10tej przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Złoczów, dnia 31 maja 1884.

L. 24421. (3675 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek Juliana Windegg, protokołowanego kupca w Sokalu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Drdackiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Sokalu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Wejdę w Sokalu, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1884, o godzinie 4 po południu w Sokalu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lipca 1884, i podać ją na terminie na dzień 6 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem w Sokalu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2648. (3665 2—3)

Wyrok z dnia 12 lutego 1884 l. 590, wydany w sporze Maryanny Krynickiej i innych przeciw Janowi i Józefowi Zgłobickim o podział gruntu pod l. k. 48 w Jasionowie doręcza się kuratorowi p. Tomaszowi Witkiewiczowi w Brzozowie, dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Jana Zgłobickiego ustanowionemu

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 21 maja 1884.

L. 25369. (3610 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Szymonowi Reiss i Sarze Reiss, że przeciw nim wydany został dnia 11go sierpnia 1883 do l. 33683, na rzecz Kazimierza Nawarskiego, nakaz zapłaty sumy wekslowej 185 zł. 3 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Szymona Reiss i Sary Reiss nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Czeszera a tegoż zastępcą adw. dr. Standa obaj we Lwowie, i wspomniany nakaz zapłaty, mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Szymona Reiss i Sarę Reiss, aby ustanowionemu kuratorowi, służących do obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej następstwa szkodliwe z zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 1 czerwca 1884.

L. 7481. (3599 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia na w skutek odezwy c. k. komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku we Lwowie z dnia 11 maja 1884 l. 54, dla Ludwiki Zacharewicz i Joanny Domaradzkiej jako właścicielek dóbr Pstrągowa, (Grabowszczyna), Józefa Bełdowskiego, i Józefa Kazimierza Bełdowskiego jako właścicieli majętności Pstrągowa górna, nareszcie braci Tymowskich z imion nieznanych, jako właścicieli majętności część Pstrągowa dolna, z przyczyny iż ci właściciele z życia i miejsca swego pobytu są nieznani, w celu przeprowadzenia dochodzenia dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w rzeczonych dobrach kuratora w osobie c. k. notaryusza dr. Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach.

O czem wymienieni właściciele dóbr, w drodze niniejszej zawiadomienie otrzymują.

Tarnów, dnia 24 maja 1884

L. 5174. (3643 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze oznajmia że dnia 13 kwietnia 1883, zmarł w domu obłąkanych w Kulparkowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. ks. Franciszek Ksawery Podgórski, były katecheta gimnazyalny w Samborze. Ponieważ powołani do spadku tego z ustawy krewni dzieci Józefa Kilarskiego, a to Franciszek, Julian, Wilhelm, Zuzanna czyli Zofia i Marya Kilarscy, i nieznajomy z imienia N. Kilarski, z miejsca pobytu nie są znani, wzywa się tychże, żeby w przeciągu jednego roku od poniżej wyrażonego dnia licząc, do spadku, albo sami osobiście lub przez pełnomocnika tem pewniej się oświadczyli, inaczej pertraktacya spadku z głaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nadmienionych kuratorem adwokatem dr. Ignacym Budzynowskim, przeprowadzoną zostanie.

Sambor, dnia 30 maja 1884.

L. 937. (3646 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Hellera, że przeciw niemu i spadkob. Andrzej Tutak i Brygida Myszkowa pozew de praes 19 października 1883 l. 4982, o własność i oddanie niektórych parcel do wykazu hipotecznego 3383 w ks. grt. gminy Turbii wciągniętych wnieśli, że dla tegoż nieobecnego kuratorem Jan Żak w Obojny ad Turbia ustanowiony i temuż rubrykę pozwu doręczono, że do rozprawy termin na dzień 24 czerwca 1884, o godzinie 9 rano, wyznaczono, i wzywa Salamona Hellera, aby albo ustanowionemu kurarorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rozwadów, dnia 28 marca 1884.

L. 15113. (3602 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Nowicką, że w skutek wytoczonego przeciw przeciw niej pozwu przez gminę miasta Krakowa, o zapłacenie kwoty 162 zł. 50 ct. do rozprawy sumarycznej termin na dzień 20 czerwca 1884, wyznaczonym, i że dla niej kuratorem adw. dr. Dominik Markiewicz, ustanowionym został.

Wzywa się więc niniejszem Józefę Nowicką, aby na wyznaczonym terminie albo sama stanęła, lub ustanowionemu kuratorowi, udzieliła ze swej strony dowodów, lub innego pełnomocnika w obrębie tut. sądu sobie obrała.

Kraków, 5 maja 1884.

L. 6957. (3639 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Nussena Trauma jako prawonabywcy Chaji Traum przeciw Ludwikowi Schollmayerowi i Wiktorowi Schollmayerowi o 22 zł. w. a. zpn., dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika Schollmayera kuratorem p. adw. dr. Psarskiego, z substytucyą p. adw. dr. Gałeckiego.

W Tarnowie, dnia 24 maja 1884.

L. 3908|pr. (3649 3—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w Białej, Brzesku, Buczaczu, Czortkowie, Dobromilu, Dolinie, Husiatynie, Jarosławiu, Kolbuszowie, Lwowie, Pilźnie, Przemyślanach, Rohatynie, Sanoku, Śniatynie, Stryju, Tłumaczu i Turce i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 3 lipca, dla grupy gmin miejskich na 8 lipca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 15 lipca, dla grupy większych posiadłości na 17 lipca, bierzącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I grupa większe posiadłości ziemskie	II grupa najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu	III grupa gminy miejskie	IV grupa gminy wiejskie
Biała	4	3	9 z tych Biała 5	10
Brzesko	11	—	3	12
Buczacz	10	—	6	10
Czortków	11	—	3	12
Dobromil	9	—	5	12
Dolina	6	—	8	12
Husiatyn	10	—	5	11
Jarosław	9	1	4, z tych Jarosław 3	12
Kolbuszowa	8	—	6	12
Lwów	12	1	1	12
Pilzno	10	—	4	12
Przemyślany	10	—	4	12
Rohatyn	10	—	4	12
Sanok	7	—	7	12
Sniatyn	8	—	6	12
Stryj	6	—	9, z tych Stryj 8	11
Tłumacz	8	—	6	12
Turka	10	—	4	12

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 4 czerwca 1884.

L. 6694. (3689 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wzywa Jana Mydlarza, aby do spadku po śp. Annie z Mydlarzów Cyganik z Rzek, w przeciągu roku jednego się zgłosił.
Andrychów, 26 października 1883.

Księgi gruntowe.

L. 24. (3686)
Do dochodzeń miejscowych, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Kończaki nowe i stare“ w powiecie Halickim, wyznaczam termin na 26 czerwca 1884, co podaję do powszechnej wiadomości.
Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić, i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.
Stanisławów, 6 czerwca 1884.
C. k. auskultant sądowy.
Ostermann.

L. 168. (3682)
Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chrząstów z miejscowością Chrząstówek.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 16 czerwca 1884., w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.
Mielec, dnia 5 czerwca 1884.

L, 3966. (3712)
C. k. sąd powiatowy w Lisku oznajmia niniejszem że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie Brzezowiec okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku w formie wykazów hipotecznych sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi grutowej tej gminy są do powszechnego przeglądu w budynku sądowym w Lisku złożone.
Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych i dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 23 czerwca 1884, na którym interesowani w c. k. sądzie powiatowym w Lisku zgłosić się mają.
Lisko, dnia 6 czerwca 1884.

L. 1910. (2816 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich,) pod następującemi nazwami tabularnemi:
I. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:
Kolbuszów, miasto w obrębie gminy katastrałnej, Kolbuszowa miasto, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;
II. w okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu:
Walowa góra, czyli Wałowa góra i Kisielówka, w obrębie gminy katastralnej, Walowa góra i Kisielówka.
Hyszówki, w obrębie gminy katastralnej Hyszówki, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;
III. okręgu sądu krajowego w Krakowie:
Kępanów, w obrębie gminy katastralnej Kępanów, i
Wola nieszkowska w obrębie gminy katastralnej, Wola nieszkowska, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;
IV. w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:
Sleszowice górne, dom. 15 pag. 325, i Sleszowice dolne, dom. 115 pag. 138, w obrębie gminy katastralnej Sleszowice górne i dolne.
Zembrzyce, w obrębie gminy katastralnej Zembrzyce, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach;
Zakrzów, w gminie katastralnej Zakrzów i Baczyn, w gminie katastralnej Baczyn, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;
Czaniec, w obrębie gminy katastralnej Czaniec, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;
V. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:
Dębowa, w gminie katastralnej Dębowa i
Skórowa, w gminie katastralnej Skórowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku położonych, otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszemi edyktami, z dnia 28 września 1882 l. 15399, i z dnia 25 października 1882 l. 17502, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 31 grudnia 1883, upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 listopada 1884, w łącznie w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie, co do wykazów tabularnych, ad I. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, ad II. w Nowym-Sączu, ad III. w sądzie krajowym w Krakowie, ad IV. w sądzie obwodowym w Wadowicaah, ad V. w sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyz inaczej wpisy te nabędą skutków, wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż teumin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków, 20 marca 1884.

Konkursa.

L 37681. (3672)
W obrębie c. k. gal. kraj. Dyrekcyi skarbu obsadzone będą z poborami systemizowanemi:
Jedna posada geometry ewidencyjnego 2 klasy w randze XI klasy, dla Śniatyńskiego powiatu pomiarowego z siedzibą w Śniatynie, ewentualnie jedna posada elewa ewidencyjnego w Galicyi z adjutum rocznych 500 złr., względnie dwóch elewów ewidencyjnych nieadjutowanych.
Kandydaci mają, wykazując się z posiadania warunków prawem przepisanych, osobliwie zaś technicznego wykształcenia, zupełnej znajomości niemieckiego i krajowych języków, jakoteż dotychczasowej służby, względnie dotychczasowego zatrudnienia, wnieść należycie udokumentowane podania, a to ci, którzy już są w służbie rządowej przez swą władzę przełożoną, inni zaś przez c. k. Starostwo, w którego obrębie stale zamieszkują, w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Kandydaci, którzy dotąd nie są w służbie przy ewidencyi katastru podatku gruntowego, mają udowodnić uzdolnienie swe do służby pomiarowej odpowiedniemi świadectwami z odbytych w tym względzie studyów w jednej ze szkół politechnicznych.
Kandydaci o posady nieadjutowanych elewów mają oprócz tego swe podania zaopatrzyć w należycie wystawione rewersa sustentacyjne.
Nadmienia się przytem, że nieadjutowani elewowie ewidencyjni traktowani będą przy podróżach i przesiedleniach według przepisów stosownie do art. III ustawy z dnia 23 maja 1883 (dz. u. p. 84) dla urzędników ewidencyjnych XI klasy rangi, obowiązujących, zaś po jednorocznej zupełnie zadowalniającej próbie służby mogą takowi być zaprzysiężeni i mogą się posunąć w miarę opróżnienia posad na posadę elewa ewidencyjnego, pobierającego adjutum rocznych 500, względnie 600 złr., jeżeli będą posiadać potrzebne ku temu warunki.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 1 czerwca 1884.

L. 26895. (3650 3—3)
Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi gminy m. Mikołajowa o rocznych 60 złr. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendyum to przeznaczone jest dla syna ubogiego mieszczanina miasta Mikołajowa, który ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych, oddaje się dalszym naukom.
Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendyum synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.
Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.
Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.
Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym, lub też kształcący się na nauczyciela, zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.
Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa, nadaje stypendyum powyższe, c. k. Namiestnictwo.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 20 czerwca r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 31 maja 1884.

L. 14969. (3634 3—3)
K O N K U R S
na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Baryszu, koło Monasterzysk, w pow. Buczackim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 200 złr. za posłańca pieszego do Monasterzysk.
Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 2 czerwca 1884.

Wyroki prasowe.

(3523)
Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Leoben hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20ten Mai 1884, Z. 4405, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 10 vom 8 März 1884 wegen der Artikel „Verschwörung und Revolution“, Mausefallen“ und „Neue Kriegs-Taktik der Revolution“ nach § 58 b, c, dann wegen der unter der Aufschrift „Von Nah und Fern“ enthaltenen Notizen über Kammerer und Stellmacher nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. Mai 1884, Z. 14787, die Weiterverbreitung der der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 15 vom 15ten März 1884 wegen des Gedichtes „Ona zije!“, dann wegen der Artikel „18 brezen“, „Pariz chce komunu“, „Nowoyorskim doutnikarum“ und „Z bojiste proletare: Casopis Rebell jez . .“ nach § 305 St. G., wegen der Artikel „Revolucni komuna Parizska roku 1871“ und „Omaha, Neb.“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Bohomor a nabozenska nakaza“ nach § 122 a St. G., endlich wegen der Artikel „Nase Vlast“ und „Z bojiste proletare: Pro nedostatek mista . “ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. Mai 1884, Z. 14789, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 14 vom 5 April 1884 wegen des Artikels „Staatsgötzendienst“ und „Nieder mit Staat und Gesetz“ nach § 65 a St. G., wegen des Artikels „Rottet sie aus die erbärmliche Brut“ nach den §§ 58 a und 59 c St. G., wegen des Artikels „In Budapest“ nach § 305 St. G., endlich wegen des Artikels „Nieder mit . . “ nach den §§ 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10ten Mai 1884, Z. 14720, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 19 vom 5 Mai 1884 wegen des Artikels „Eine konfiscirte Todesanzeige“ nach § 24 des Preßges., dann wegen des Artikels „Gieshübel-Rokitnitz“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhm.-Leipa gegen den ablehnenden Theil des Beschlusses des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 26 April 1884, Z. 1935, mit der Entscheidung vom 6 Mai 1884, Z. 13107, die Weiterverbreitung der „Gablonzer Zeitung“ Nr. 32 vom 20 April 1884, auch wegen des Correspondenzartikels „Reichenberg, 18 April. (Deutschnationaler Verein)“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13ten Mai 1884, Z. 15054, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 10 vom 8 März 1884 wegen der Artikel „Verschwörung und Revolution“ und „Neue Kriegstaktik der Revolution“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G, wegen der Artikel „Mausefallen“, „Dynamit-Dat erich“, „In Gnesen“, „In Budapest“ „Genosse Krapotkin“, „In Santa Fe . .“, „Gie Diebe“ und „Internationale Arbeiter-Association: Die Grnppe „New-Haven“ nach § 305 St. G., wegen des Artikels „In Wien wurde Genosse Kammerer“ nach den §§ 300 und 305 St. G., wegen des Artikels beginnend mit „Daß der russische Alexander“ nach § 66 St. G., endlich wegen des Artikels „Anarchistischer Gedankenspahn“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12 und 18 Mai 1884, Z. 15125 u. 15790, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny“ Nr. 37 vom 7. Mai 1884 wegen des Artikels „Az do ubiti“ nach §. 309 St. G., Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862 und §. 300 St. G., dann der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 135 (Nachmittags-Ausgabe) vom 15 Mai 1884 wegen des Artikels „Na obranu proti germanisaci schulvereinskych skol“ nach den §§ 302 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16ten Mai 1884, Z. 2280, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitchrift „Freiheit“ Nr. 17 vom 16 April 1884 wegen des Artikels „Der Principienkrieg unserer Zeit“ nach den §§ 58 c, 66 und 63 St. G., dann wegen des Artikels „Nieder mit den Anarchisten!“ und wegen des Gedichtes „Den Unsterblichen“ beginnend mit „Ein jäher Blitz“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht n Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14ten Mai 1884, ZZ. 4238 und 4239, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Krakonos“ Nr. 19“ vom 11 Mai 1884 wegen des Artikels „Bojo ceskou skolu v Liberci“, dann der Zeitschrift „Jicinsky Obzor“ Nr. 9 vom 11 Mai 1884 wegen der Artikel „Mates Oeribauer odtahl z Pruska“, „Quum hic et ille“, cur tu non Jakube!“ „Nejprvnejsi Tajenacionalove v Liberci“ und „Cesky dum v Liberei“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14ten Mai 1884, Z. 4261, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Trautenauer Wochenblatt“ Nr. 19 vom 12ten Mai 1884 wegen der Artikel „Neupackau, 8ten Mai (O. K.) (Tschechische Schreibweise)“, Königinhof, 5 Mai (Or. Korr.) (Unser Theaterzug in Prag)“ und „Arnau, 5 Mai (Or. Korr.) (Tschechische Pionniere)“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16ten Mai 1884, Z. 2015, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Il bagno arsenicale ferruginoso di Roncegno. Borgo. Tipografia. Giov. Marchetto. 1884“ nach § 65 a und b St. G. verboten.

(3503)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 16 der Zeitschrift „Budoucnost. Organ anarchistu jazyka ceskoslovanskeho“, I. Jahrgang, ddo. Chicago, 29 März 1884 enthaltenen 2 und 3 Artikels mit den Aufschriften „Revoluce v Rakousku“ und „Co jest anarchie?“ das Verbrechen des Hochverrathes nach § 58 lit. b und c St. G.; der Inhalt des in derselben enthaltenen 5ten Artikels mit der Aufschrift „Feuilleton. Bohomor a nabozenska nakaza“ das Verbrechen der Religionsstörung nach § 122 lit. b St. G.; der Inhalt des in derselben enthaltenen 6 Artikels mit der Aufschrift „Z bojiste proletare“ im 5. Absatze, überschrieben mit „Nase roztomile Rakousko“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G.; der Inhalt des in derselben enthaltenen 7. Artikels mit der Aufschrift „Dopisy“ im 1. Absatze, überschrieben „Braadford“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302, im 2. Absatze, überschrieben „New-York 1884“ dieses Vergehen nach § 305 St. G., und endlich der Inhalt der unter der Aufschrift „Prispevky ku podpore soc. rev. hnuti v Rakousku“ auf Seite 4, und zwar in der 10, 11, 12 und 15 Zeile von oben und 4. Zeile von unten enthaltenen Mottos das Verbrechen des Hochverrathes nach § 58 lit. a und c St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 24. Mai 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 17 der Zeitschrift „Budoucnost. Organ anarchistu jazyka ceskoslovanskeho“, I. Jahrgang, ddo. Chicago, 12 April 1884 enthaltenen 2. Artikels mit der Aufschrift „Na zdar socialni revoluci!“ das Verbrechen des Hochverrathes nach § 58 lit. c St. G.; der Inhalt des in derselben enthaltenen 4. Artikels mit der Aufschrift „Je dovoleno krast?“ das Verbrechen der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. und der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G.; der Inhalt des in derselben (auf Seite 4) enthaltenen 9. Artikels mit der Aufschrift „Ruzne“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 24. Mai 1884.

XXIII. Zamknięcie rachunków
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE
za czas od 1 kwietnia 1883 do 31 marca 1884 r.

(Dział ogniowy.)

(3608)

Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1883.

Przychód

		zł.	ct.
W roku 23im wystawiono 174.680 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość złr. 348,092.844.			
Zaliczka przeniesiona z roku 1882 netto	złr. 891.354·47		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya	„ 259.260·36	632.094	11
Zaliczka zebrana w roku 23im		2,578.001	44
Procenta od papierów wartościowych	złr. 60.926·28		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	„ 48·119·69		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych	„ 7.895 83	116.941	80
Dochód z realności netto		4.904	08
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1882		66.117	92
		3,398.059	35

Rozchód

		zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		696.918	36
Szkody i koszta likwidacyi wypłacone w roku 23im	złr. 1,167.450·62		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych za szkody	„ 318.480·44	848.970	18
Fundusz na szkody nieuregulowane	złr. 106.967·35		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 26.665·10	80.302	25
Zaliczka na dalsze lata	złr. 1,007.058·85		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracyjna na dalsze lata	„ 270.172·95	736.885	90
Koszta administracyi:			
Pensye, emerytury, dodat. drożyzny i remuneracye	złr. 155.529·35		
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi	„ 6.826·—		
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprez. i Agentów	„ 19.568·49		
Koszta podróży administracyjne	„ 4.716·47		
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzor.	„ 6.229·02		
Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p. potrzeby biura, prenumerata czasopism i inseraty	„ 28.042·06		
Koszta prawne	„ 2.487·29		
Subwencye dla straży ogniowych	„ 2.352·28		
Odpisy z wartości inwentarza	„ 878·45		
Restauracya domów	„ 1.782·55		
Prowizya agencyjna	„ 328.108·83		
	złr. 556.520·79		
Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 159.095.91	397.424	88
Odpis wątpliwych należytości		5.233	24
Fundusz dyspozycyjny dla Rady Nadzorczej		5.000	—
Podatki rządowe		2.787	53
Fundusz na remuneracye		20.305	50
Czysta pozostałość 33.3%		604.231	51
		3,398.059	35

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1884 r.

Stan czynny

		zł.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 marca 1884 r.		82.704	68
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym		688.018	38
Udział w Towarzystwie wzajemnego kredytu		50 000	—
W Towarzystwach zaliczkowych		208.905	—
Wierzytelność za przyjęcie interesu Galicyjskiego Towarzystwa		55.405	97
Weksle od stron ubezpieczonych		149.692	29
Zaległości u Agentów i Reprezentacyi		388.324	-
Na rachunku stron różnych		41.184	54
Towarzystwa assekuracyjne		40.280	84
Strony ubezpieczone i Gminy za sikawki		14.533	28
Papiery wartościowe, własność funduszu rezerwowego ogniowego:	Kurs z dnia 31 marca 1884 roku		
4% Listy Zastawne gal. Tow. Kred. Nom. złr. 80.300	po złr. 90·60		
4% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt.n.em. „ 363.400	„ 86 50	387 091	80
Kupony bieżące		4.437	—
5% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt. „ 332.100	„ 99.40	330.107	40
Kupony bieżące		4.151	25
5% Listy zast. Zakł. Kred. Bukow. „ 150.000	„ 98.—	147.000	—
Kupony bieżące		1.875	—
6% Listy zastawne gal. Zakł. kred. ziem. „ 30.000	„ 98.50	29 550	—
Kupony bieżące		750	—
4½% Obligacye pożyczki krajowej z r. 1883 „ 60.000	„ 90.—	54.000	—
Kupony bieżące		1.125	—
Prioritety kolei Lwowsko-Czern. I Emissyi „ 34.200	„ 97.—	33.174	-
Kupony bieżące		636	50
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860 „ 2.000	„ 137.—	2.740	—
Kupony bieżące		33	34
5% Listy zastawne Królestwa Polskiego Rbl. 274.600	po Rb.99.50[1]	336.069	—
Kupony bieżące		4.530	90
5% Listy zastawne miasta Warszawy „ 8.350	„ „ 93.50	9.602	25
Kupony bieżące		250	50
Wartość realności w Krakowie i we Lwowie		240 000	—
Wartość inwentarza		6.845	53
5% Listy Zast. Tow. Kred. (włas. fun. emer.) „ 33.400	„ „ 99.40	33.199	60
Kupony bieżące		417	50
Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu (własność funduszu kalek Straży ogniowych)		1.857	59
		3,348.494	14

Stan bierny

		Złr.	ct
Rezerwa zaliczki na dalsze lata	Złr. 1,007.058·85		
Prowizya agencyjna na dalsze lata i premia kontrassekuracyjna	„ 270.172·95	736.885	90
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		80.302	25
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		126.708	72
Fundusz kalek straży ogniowych		1.857	59
Fundusz na należytości skarbowe		7.292	50
Fundusz emerytalny		46.267	98
Rachunek różnicy kursów		42.753	73
Fundusz dla straży ogniowych		1.354	39
Towarzystwa kontrasekuracyjne		24.422	92
Fundusz na remuneracye		20·305	50
Fundusz dyspozycyjny dla Rady Nadzorczej		5.000	—
Fundusz rezerwowy ogniowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1883	złr. 1,567.465 55		
Przybyło w roku 23 z 10% od zaliczek, z zysku na wylosowanych i sprzedanych papierach wartościowych i z niepodniesionego zwrotu	„ 83.645·60	1,651.111	15
Saldo: 33% zwrotu dla członków	„ 1,651.111		
do funduszu emerytalnego	„ 5 555.25	604.231	51
		3,348.494	14

[1]) Rubel po 123 centów.

Kraków, dnia 31 marca 1884 r.

D Y R E K C Y A:

Henryk hr. Wodzicki. *Maxymilian Łępkowski.* *Henryk Kieszkowski.*

W dowód zgodności z księgami:

Gnoiński Wincenty, Jasiński Franciszek, Mysłowski Józef,
jako Komisya kontrolująca.

Naczelnik rachunkowości:
Jan Geisler.

XX. Zamknięcie Rachunków Działu ubezpieczeń od gradu za rok 1883.

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1883.

Przychód

	zł.	ct.
W roku 1883 wystawiono 5.050 polic, któremi ubezpieczono wartość złr. 17,224.933.		
Zebrano zaliczki	300.432	54
Procenta od gotówki i weksli	8.243	77
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z 1882	114	29
Niedobór pokryty pożyczką z funduszu rezerwowego	60.554	51
	369.345	11

Rozchód

		zł.	ct.
Premia kontrassekuracyjna		150.308	33
Wynagrodzenie za szkody i koszta likwidacyi	złr. 399.354·73		
Zwrot do Towarzystw kontrassekuracyjnych	„ 197.689·10	201.665	63
Prowizya agencyjna	złr. 20.833·89		
Koszta administracyi	„ 19.352·25		
	złr. 40.186·14		
Prowizya kontrassekuracyjna	„ 22.814·99	17.371	15
		369.345	11

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1884 r.

Stan czynny

		zł.	ct.
Zaległości u Agentów		31.285	52
Weksle od stron ubezpieczonych		29.504	77
5% Listy Zastawne Galic. Tow. Kredyt. Ziemsk. 160.700 po 99.40 zł.		159.735	80
Kupony bieżące		2.008	75
W Bankach na rachunku bieżącym		450	18
Niedobór z r. 1882 pokryty pożyczką z funduszu rezerw.	3.438·13		
„ „ 1883 „ „ „ „	60.554·51	63.992	64
		286.977	66

Stan bierny

		zł.	ct.
Fundusz na należytości skarbowe		940	—
Towarzystwo ogniowe		15.993	54
Rachunek różnicy kursów		18.919	80
Towarzystwo kotrassekuracyjne		3	57
Fundusz rezerwowy gradowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1883 roku	złr. 203.066·47		
Przybyło w roku 1882	„ 48.054·28	251.120	75
		286.977	66

Kraków, dnia 31 marca 1884 r.

DYREKCYA:

Henryk hr. Wodzicki. *Maxymilian Łępkowski.* *Henryk Kieszkowski.*

W dowód zgodności z księgami:

Gnoiński Wincenty, Jasiński Franciszek, Józef Mysłowski.

jako Komisya kontrolująca.

Naczelnik rachunkowości:

Jan Geisler.

X. ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE,

w dziale ubezpieczeń na życie

za rok XIV.

t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1883 roku.

RACRUNEK ZYSKÓW I STRAT.

Z ubezpieczeń kapitałów.

	Przychód:	pośmiertnych „A“ zł.	ct.	dożywotnich „B“ zł.	ct.	ogółem „A+B“ zł.	ct.
1	Przeniesienie rezerw i przeniesienia zaliczek z roku 1882	735.773	71	527.833	99	1,263.607	70
2	Przeniesienie rezerw szkód z roku 1882	20.040	74	174	75	20.215	49
3	Przeniesienie funduszu na dywidendę z roku 1882	19.989	69	3.098	99	23.088	68
4	Przeniesienie funduszu na renumeracyę bilansową z roku 1882	800	—	—	—	800	—
5	Zebrane zaliczki od ubezpieczonych kapitałów	316.305	54	187.980	54	504.286	08
6	„ „ „ „ rent	1.966	53	2.417	72	4.384	25
7	Wpisowe z polic	2.089	75	1.960	10	4.049	85
8	Procenta i kupony	57.550	23	33.825	58	91.375	81
9	Agio etc.	1.764	57	723	60	2.488	17
10	Eskont od wypłaconych szkód i przepadłe zadatki	1.058	59	72	35	1.130	94
11	Zysk na papierach publicznych	5.891	65	3.727	44	9.619	09
		1,163.231	—	761.815	06	1,925.046	06

	Rozchód:	pośmiertnych „A“ zł.	ct.	dożywotnich „B“ zł.	ct.	ogółem „A+B“ zł.	ct.
1	Premie kontrassekuracyjne	45.440	22	1.647	64	47.087	86
2	Wypłacone szkody	97.694	40	6.625	-	104.319	40
3	Fundusz na szkody nieuregulowane	29.891	—	674	75	30.565	75
4	Wypłacone renty	1.440	—	1.778	-	3.218	—
5	Zwrot zaliczek z powodu wcześniejszej śmierci obdarowanego	—	—	3.718	17	3.718	17
6	Wykup polic	8.922	07	7.242	28	16.164	35
7	Rezerwy i przeniesienie zaliczek od kapitałów } prócz rezerwy reassekuracyjnej	830.887	56	677.234	45	1,508.122	01
8	Rezerwy i przeniesienie zaliczek od rent } prócz rezerwy reassekuracyjnej	8.927	57	23.936	86	32.864	43
9	Honoraria lekarskie	3 219	55	—	—	3.219	55
10	Prowizye akwizycyjne	27.564	31	7.283	31	34.847	62
11	„ incasso	9.225	82	1.675	72	10.901	54
12	Pensye, dodatki osobiste i aktywalne	16.462	34	6.637	43	23.099	77
13	Remuneracye, odprawy i zapomogi	4.665	—	15	—	4.680	—
14	Lokal, opał, światło, potrzeby biura etc.	4.475	68	1.521	14	5.996	82
15	Prenumerata, inseraty, druki i portorya	2.826	81	1.299	62	4.126	43
16	Koszta podróży	759	30	337	15	1.096	45
17	Należytości rządowe	4.776	50	2.116	40	6.892	90
18	Odpis z wartości urządzenia	250	—	—	—	250	—
19	Wypłacona dywidenda	15.009	18	2.492	61	17.501	79
20	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	4.980	51	606	38	5.586	89
21	Fundusz różnicy kursu	6.000	—	3.500	—	9.500	—
22	Fundusz emerytalny urzędników	678	03	—	—	678	03
	Saldo Zysk	39.135	15	11.473	15	50.608	30
		1,163.231	—	761.815	06	1,925.046	06

	Podział zysku:	„A“ zł.	ct.	„B“ zł.	ct.	„A+B“ zł.	ct.
1	20% od zł. 39.135 15 ct. / 20% „ „ 11.473·15 „ } w myśl statutu na fundusz rezerwowy	7.827	03	2.294	63	10.121	66
2	15% „ „ 125.116·87 „ / 8% „ „ 46.773·01 „ } na dywidendę członkom piewszych lat dziesięciu	18.767	53	3.741	84	22.509	37
3	Na rezerwę zysków na dalsze lata	2.543	—	4.957	50	7.500	50
4	Na rezerwę specyalną	8.997	59	479	18	9.476	77
5	Na fundusz emerytalny	1.000	—	—	—	1.000	—
		39.135	15	11.473	15	50.608	30

Stan majątku działu ubezpieczeń na życie.

	Stan czynny.	Wartość nominalna w rubl.	Wartość nominalna w złr	z 31/12 1883 kurs.	złr.	ct	złr	ct	złr.	ct
1	Zapas gotówki na dniu 31 grudnia 1883								39.037	85
2	Rezporządzalne należytości w Instytucyach kredytowych . . .								190.264	95
3	Papiery wartościowe według kursu z d. 31 grudnia 1883 :									
	3% Listy zastawne (premiowe) Wied. Zakład kredyt. . .		10.000	97.50			9.750	—		
	6% Listy zastawne galic Banku hipotecznego		36.100	100	36.100	—				
	Kupon bieżący . .				722	—	36 822	—		
	5% Listy zastawne galic. Banku hipotecznego		53.000	100	53.000	—				
	Kupon bieżący . .				882	50	53.882	50		
	5% Listy zastawne galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego .		239.600	98.50			236.006	—		
	6% Listy zastawne galic. Zakładu kredyt. ziemskiego		196.700	100	196 700	—				
	Kupon bieżący . .				1.967	—	198 667	—		
	4½% Obligacye Pożyczki krajowej .		190.000	90	171.000	—				
	Kupon bieżący . .				1.425	—	172.425	—		
	4% Renta złota austryacka. . .		22.600	98.90	22.351	40				
	Kupon bieżący . .				264	33	22.615	73		
	5% Losy państwowe z roku 1860.		13.000	134	17.420	—				
	Kupon bieżący . .				86	67	17 506	67		
	4% Losy regulacyi Cisy . . .		6.000	112.50	6.750	—				
	Kupon bieżący . .				60	—	6.810	—		
	5% Listy zastawne miasta Warszawy	128300		94/117·25	141.405	84				
	Kupon bieżący . .				1.880	38	143 286	22		
	5% Listy zastawne Królestwa Polskiego	19 900		100/117·25			23.332	75		
	5% Losy Rosyjskie	200		275			550	—	921.653	87
4	Wartość realności								29.845	17
5	Weksle z portfeuilu								1.079	92
6	Pożyczki na hipoteki						505.127	82		
7	„ „ police i zastawy . .						316.351	58	821.479	40
8	Różni dłużnicy						8.042	95		
9	Towarzystwa retrocessyjne . . .						1.480	05		
10	Reprezentacya Towarzystwa (Lwów, Czerniowce, Berno)						5.348	98		
11	Agenci i Akwizytorzy . . .						55.245	10	70.117	08
12	Wartość urządzenia								1.000	—
		148400	767.000						2 074.478	24

	Stan bierny.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr	ct
1	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych kapitałów „A."	830.887	56				
2	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych kapitałów „B."	677 234	45	1,508.122	01		
3	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych rent „A." . .	8.927	57				
4	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych rent „B." . .	23.936	86	32 864	43	1,540.986	44
	(poz. 1–4: prócz rezerwy reasseku racyjnej)						
5	Rezerwy na nieuregulowane szkody „A."			29.891	—		
6	Rezerwy na nieuregulowane szkody „B."			674	75	30.565	75
7	Komitet Spółek b. Galicyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń i Wydział ogn. Towarz. . . .					100.357	58
8	Fundusz na dywidendę „A." . .			4.980	51		
9	„ „ „ „B." . .			606	38	5.586	89
10	„ „ różnicę kursu . . .					13.500	—
11	„ rezerwowy „A." . . .			64.539	91		
12	„ „ „B." . . .			11.652	77	76.192	68
13	Rezerwy zysków „A."			135.641	76		
14	„ „ „B."			27.380	60	163.022	36
15	Rezerwa specyalna „A." . .			16.604	98		
16	„ „ „B." . .			3.430	52	20.035	50
17	Fundusz na dubiosa					3 678	50
18	Fundusze dwóch spółek Tow. wzajemnych ubezp. w Krakowie.					67.404	99
19	Procenta naprzód pobrane . . .					2.539	25
	Saldo zysk . . .					50.608	30
						2,074.478	24

Kraków, dnia 1 stycznia 1884 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

H. Hr. Wodzicki. **M. Łępkowski.** **H. Kieszkowski.**

Naczelnik rachunkowości działu ubezp. na życie **Cz. Kieszkowski.**

W dowód zgodności z księgami:

Zenon Słonecki, **Zdzisław Marchwicki,** **Dr. Maurycy Straszewski**

jako Komisya kontrolująca.

Bilans Funduszu Spółek na przeżycie za rok 1883

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Activa.

Liczba		złr.	ct.	złr.	ct.
1	Rachunek bieżący wzajemnego kredytu			66.498	18
2	Zaległości			906	81
				67.404	99

Passiva.

Liczba		złr.	ct.	złr.	ct.
1	Majątek Spółki z r. likwidacyj. 1886 z końcem r. 1882	23 039	45		
2	Wkładki „ „ „ „ za r. 1883 . .	2.086	—		
3	Procenta „ „ „ „ „ „ . . .	1.210	24	26.335	69
4	Majątek Spółki z r. likwidacyj. 1889 z końcem r. 1882	35.548	72		
5	Wkładki „ „ „ „ za r. 1883 . .	3.642	24		
6	Procenta „ „ „ „ „ „ . . .	1.878	34	41.069	30
				67.404	99

Bilans Funduszu Spółek na przeżycie za rok 1883

b. galic. Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie,

administrowanych przez Komitet Spółek we Lwowie.

Activa.

Liczba		Wartość nomin.	kurs	złr.	ct.	złr.	ct
1	Pożyczki na police potrącane przy likwidacyi .			7.201	52		
2	Wypłacono Członkom na podstawie likwidacyi			61.313	—	68.514	52
						68.514	52
3	5% Indemnizacye Galicyjskie złr. 174.735·— Kupon bieżący . . . . „ 1.389 93	176.500	99·—	176.124	93		
4	5% Losy państwowe z r. 1860 złr. 1.474·— Kupon bieżący . . . . „ 7 26	1.100	134·—	1.481	26		
5	5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	144.600	98·50	142.431	—		
6	Austryacka Renta papierowa . złr. 73.312·— Kupon bieżący . . . . „ 1.477·—	92.800	79·—	74.789	—		
7	3% Losy kredytowe ziemskie złr. 1.852·50 Kupon bieżący . . . . „ 4·75	1.900	97·50	1.857	25		
8	4½ prc. Obligacyi pożyczki kraj. złr. 90.000·— Kupon bieżący . . . . „ 750·—	100.000	90.—	90.750	—	487.433	44
9	Rachunek bieżący galic. Banku kredytowego .					117.956	79
10	Asygnaty Banku Włościańskiego					75.100	—
11	Książeczki wkładkowe 3-ch instytucyj . . .					83.602	33
12	Pożyczki na police					66 969	77
13	Zapas gotówki					5.266	18
						836.328	51

Passiva.

Liczba		złr.	ct	złr.	ct.
1	Majątek Spółki rocznika 1883 wynosił z końcem 1882 r.	67.154	98		
2	Odpisane wkładki	127	96	67.027	02
3	Procenta i zysk na kursie przy sprzedaży papierów . .			1.487	50
				68.514	52
4	Majątek 17-tu Spółek wynosił z końcem roku 1882 . .	807.779	01		
5	Spółka zlikwidowana w roku 1883	67.154	98		
6	Majątek 16 tu Spółek z końcem roku 1882	740.624	03		
7	Wkładki wpłacone za rok 1883	50.216	47		
8	Procenta „ „ 1883	38.522	91		
9	Majątek 16-Spółek z końcem roku 1883			829.363	41
10	Zysk na kursie papierów			6.965	10
				836.328	51

Kraków 1. stycznia 1884 r.

Dyrekcya Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie.

H. hr. Wodzicki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

Naczelnik rachunkowości działu ubezpieczeń na życie:

Cz. Kieszkowski.

Zamknięcie rachunków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie
i Filii we Lwowie z dniem 31. Grudnia 1883.

Rachunek bilansu z dniem 31. Grudnia 1883 r.

Activa.

		zł.	ct.
Gotówka w kasie		32.391	86
Weksle Członków		2,630.159	84
		2,662·551	70

Passiva.

		zł.	ct.
Udziały Członków		677·140	81
Wkładki na książeczki		1,543.981	35
Wkładki na rachunek bieżący		68.995	49
Weksle reeskontowane		296.050	—
Procent od weksli pobrany na rok 1884		17.926	60
Fundusz rezerwowy	zł. 9,856·56		
Procent narosły w r. 1883	„ 591·39	10.447	95
Saldo zysk		48.009	50
		2,662.551	70

Rachunek zysków i strat.

Straty.

		zł.	ct.
Procent od wkładek na książeczki		73.287	25
„ od weksli reeskontowanych		8·110	52
„ dla funduszu rezerwowego		591	39
Koszta administracyi: płace. druki, czynsz, koszta prawne i t. p.		11.150	33
„ „ zapłacone podatki i należytości		9.804	04
Odpisane należytości		2.425	35
Saldo zysk	zł. 46.044·64		
Przeniesienie z r. 1882	„ 570·73		
Rozdział zysku:			
10 prc. tantyemy dla Dyrekcyi §. 6. lit. a. statutu	zł. 4.604·46		
10 prc. wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej	„ 4.604 46		
Dywidenda dla Członków 6 prc. od wpłaconych udziałów	„ 38.113·02		
na fundusz emerytalny urzędników	„ 100·—		
Reszta do przeniesienia na rachunek zysków r. 1884	„ 587 56	48·009	50
		153.378	38

Zyski.

		zł.	ct.
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1882	16.247·44		
w roku 1883 pobrano	152.196·28		
	168.443·72		
na rachunek roku 1884 odpada	17.926·60		
pozostaje na rachunek roku bieżącego		150.517	12
Procent od rachunku bieżącego		896	39
Przeniesienie zysku z r 1882		1.964	87
		153.378	38

Wyciąg z ksiąg kasowych za 1883 r.

Przychód

		zł.	ct.
Saldo gotówki z roku 1882		13.210	25
Udziały wpłacone w ciągu roku		73.932	33
Wkładki na książeczki	2,365.292·05		
Procent skapitalizowany	59.525·25	2,424 817	30
Wpłaty na rachunek bieżący		2,837.793	48
Weksle spłacone		9,746.174	15
Weksle reeskontowane		1,307.777	—
Procent od weksli eskontowanych		152.196	28
Procent od rachunku bieżącego		896	39
		16,556.797	18

Rozchód

		zł.	ct.
Udziały zwrócone		43.095	32
Zwrot wkładek na książeczki		2,366.448	61
Wypłaty na rachunek bieżący		2,804.368	08
Weksle eskontowane		9,816.946	49
Spłata weksli reeskontowanych		1,342.237	—
Procent od weksli reeskontowanych		8.110	52
„ „ wkładek wypłacony	13.762·—		
„ „ skapitalizowany	59.525·25	73.287	25
Wypłacona dywidenda za rok 1882		36.847	03
„ tantiema za rok 1882.		9.585	30
Koszta administracyi		11.150	33
Zapłacone podatki i należytości		9.804	04
Odpisane należytości		2.425	35
Dla funduszu emerytalnego		100	—
Saldo na rok 1884		32.391	86
		16,556.797	18

Kraków 31. Grudnia 1883 r.

D Y R E K C Y A:

Henryk hr. Wodzicki. *M. Łępkowski.* *Henryk Kieszkowski.*

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Franciszek Jasiński. *Wincenty Gnoiński.* *Józef Mysłowski.*

Naczelnik bióra:
Kroebl.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Nauczyciel, posiadający wyższe wykształcenie, z porządnej i przyzwoitej familii, w młodym wieku, władający językiem niemieckim i francuskim, i obeznany z tokiem nauk gimnazyalnych, życzy sobie przyjąć miejsce prywatnego nauczyciela u dystyngowanej familii. Bliż. wiad. M. R. Tarnów poste rest. (3670)

Zakład kąpieli siarczanych, żelazisto-borowinowych i parowych

Pustomyty

(pod Lwowem).

Rozpoczęcie sezonn 20 maja.

Choroby, w których kąpiele siarczane z **świetnym skutkiem** używane bywają, są: gościec i dna, (**Rheumatismus et Arthritis**), Zołzy (**skrofuły**), choroby skórne **Siphilis**, zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jakoto: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny, w ogóle wszelkie choroby przewłoczne.

Przed bramą zakładu jest przystanek kolei A. Albrechta.

Jazda koleją ze Lwowa trwa 40 minut. Pomieszkania w **Zakładzie i w dworskich oficynach** po umiarkowanych cenach.

Wikt podług cenników restauracyj lwowskich.

Stały lekarz w miejscu. W tym sezonie zostanie otwarty oddział hidropatyczny.

Zwraca się uwagę na kąpiele borowinowe, które pod względem składu chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i bywają z równie dobrym skutkiem używane w cierpieniach kobiecych, jak Francensbadzkie.

(2711 17 20)

Człowiek młody, 26 lat mający, z dobremi świadectwami i przeszło rokiem służby rządowej, wolny od wojskowości, władający szybko i czytelnie pismem polskiem, ruskiem i niemieckiem, poszukuje posady posłańca sądowego, prowizorycznego woźnego, również w pismach kancelaryjnych może wszelkim wymogom zadość uczynić. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **K. J.,** post. rest. **Rzeszów.** (3703 1 2)

Konces. Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego,

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi poleca zawsze (3520 3—12)

świeżą krowiankę.

Cena fioli lub kostki podwójnej 1 złr. **Szczepienie w Zakładzie,** przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie od godz. 4tej popołud., we Czwartki zaś z cielęcia **bezpośrednio.**

Lwów, ul. Łyczakowska 7.

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie



rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. MIKOLASCHA, NAHLIKA i KRZYŻANOWSKIEGO etc.

(153, 16—?)

Fabryka spółkowa

założona przez rolników w **Krukienicach**, stacya kolei **Mościska**,

sprzedaje

Kości nawozowe

po cenie 10 złr. za 100 klgr. netto, worki po 60 ct., odstawa do kolei 20 ct. Zamówienia z dołączeniem zadatku na każde 100 klg. po 1 złr., najprzód uwzględnione zostaną. [3o..?]

Obrusy i serwety

białe i kolorowe, po najniższych cenach poleca handel

F. Knauera pod „Złotym Lwem" plac Kapitulny l. 2.

3481 2-15

Przygotowuję do egzaminu na jednorocznych ochotników, jak też do wszystkich zakładów wojskowych.

Pniwczuk,

Piekarska 37.

3143 12—?



(2102 18—?)

A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** z pierwszorzędnych fabryk j. t. Noży stołowych, kuchennych, ogrodniczych brzytew, scyzoryków, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne.

Utrzymuję również po cenach najniższych **Naczynia emaliowane i lane żelazne** oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.

Wyroby z metalu Britania, ... fongu, alpaki, chińskie srebro, znanej ze znakomitych wyrobów fabryki Berndorferskiej.

Szczególnie praktyczny **metal alpaca,** pozostaje bowiem zawsze biały:

tuzin łyżek zł. 6.50.

tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.50

Wyborna pasta do czyszczenia metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Łańcuszki patentowane do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 15 ct.

Kłódki pojedyncze i **garniturowe** po 6 szt., nadzwyczaj mocne i praktyczne spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej.

Główny skład:

Wieńców grobowych blaszanych bez kwiatów od 90 cnt. do złr. 2.20, z kwiatami blaszannymi od złr. 1.40 do 6 zł. z kwiatami porcelanowymi od zł. 3.50 do 10 złr. **czarne** w nowym guście z metalowym napisem w około „Spoczywaj w spokoju", złr. 4 i 5.

Kuchni naftowych od złr. 3. doskonałej konstrukcyi prawie niezbędnych dla swej praktyczności.

Samowarów prawdziwie **rossyjskich** fason równy:

na szklanek	6	8	10	14	18
złr.	8	9	10	12	13

fason wazowy cokolwiek droższy, czarki i tace osobno.

oraz

Skład wybornej **Herbaty chińskiej** w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo.

(2846 11—24)

poleca:

Podstawki ze szkła czarnego | **pod nogi fortepianowe** 3 sztuki 2 złr. 10 cnt.

(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie).

Niezbędne dla przemysłu domowego kobiet.

Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda

Kroju sukien okryć damskich i dziecinnych

z załączeniem przeszło 300 figur w rysunku.

Wydanie 8me

Ksawerego Głodzińskiego.

Taka sama metoda przez tegoż samego autora:

Kroju bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej

z załączeniem albumu, obejmującego 254 figur, wydanie 1sze.

Na metody te uzyskał autor patenta wynalazków w Paryżu i Brukseli i innych stolicach, oraz odznaczony został dyplomem zasługi na wystawie w Moskwie. — Cena metody kroju sukien z rysunkami 4 zł. 50 ct., linijki geometrycznej, ułatwiającej bardzo naukę rysunku 1 zł. 50 ct., nauki kroju i szycia 8 zł., metody kroju bielizny z rysunkami, 2 zł. 50 ct.

Bliższe objaśnienia zawarte są w broszurce, którą na żądanie przesyła się bezpłatnie franco.

Adresować należy listy lub karty korespondencyjne, albo też ustnie się zgłaszać: Lwów, ulica Kopernika l. 7, do magazynu sukien męskich pod firmą F. Głodziński, **oraz w szkole podług wyżwymienionych metod, Rynek l. 43.** (2812 8-?)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżona i odmłodzona. Cena 1 złr. 20 ct

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**

Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

181 28—?)

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 4ten Juni 1884 vorgenommenen Verlosung wurden 5%ige **Pfandbriefe** im Betrage von fl **2,305.700** —

4½%ige **Pfandbriefe** im Betrage von **511.600**. — und

4%ige **Pfandbriefe** im Betrage von fl. **73.800.**

ausgelost. Die gezogenen 5%igen Pfandbriefe werden vom 7ten Juni l. J. an bei der Hypothekar-Kredits-Kasse der oesterreichisch-ungarischen Bank in Wien und vom 10ten Juni l. J. an auch bei allen Bankanstalten, dagegen die gezogenen 4½ und 4%igen Pfandbriefe zum nächstfolgenden Coupon-Termine — 1. Oktober 1884 — sowohl bei der Hypothekar-Kredits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das **Nummernverzeichniß** der am 4ten Juni l. J. gezogenen Pfandbriefe, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 5%, 4½% und 4%igen Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt. Gegenwärtig sind sämmtliche vor dem Jahre 1877 ausgegebenen Pfandbriefe verlost.

Die Besitzer von Bank-Pfandbriefen werden hiervon mit dem Bemerken benachrichtigt, daß die Verzinsung verloster Bank-Pfandbriefe mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 4. Juni l. J. verlosten 5%igen Pfandbriefe mit **1. Juli 1884,** und bezüglich der am 4ten Juni l. J. verlosten 4½ und 4%igen Pfandbriefe mit **1. Oktober 1884 erlischt.** Die Coupons derselben werden zwar im Falle der Präsentation auch fortan ausbezahlt, **jedoch wird bei der Einlösung der Pfandbriefe der Betrag der abgängigen Coupons vom Capital in Abzug gebracht.**

Wien, am 6 Juni 1884

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

A. Moser
(Gouverneur.)

Rath (Generalrath.) (3707) **Leonhardt** (Generalsekretar.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.